

Oddany wsi

Stanisław Kądziela, starosta słupski został kandydatem numer jeden Polskiego Stronnictwa Ludowego w wyborach do Sejmu RP. 16 czerwca br. w Słupsku odbyła się Okręgowa Konwencja Wyborcza. Starosta, prezes Powiatowego Zarządu PSL w Słupsku został wybrany głosami ludowców na pierwsze miejsce na liście kandydatów do Sejmu RP z gdyńsko - słupskiego okręgu wyborczego (nr 26). Drugi na liście znajduje się Sławomir Szatkowski - prezes Wojewódzkiego Zarządu PSL w Gdańsku. Oprócz niego na liście tej z powiatu słupskiego są jeszcze radni: Eugeniusz Dańczak, Andrzej Kordylas oraz Teresa Świeboda - przewodnicząca Rady Miejskiej w Ustce. Kandydatem na senatora RP został Stanisław Jank - wiceprzewodniczący Rady Powiatu Słupskiego.

Stanisław Kądziela urodził się 20 kwietnia 1949 roku w Biskupnicy k. Człuchowa. Pochodzi z chłopskiej rodziny o bogatych tradycjach patriotycznych, społecznikowskich i ludowych. Szkołę średnią ukończył w Chojnicach, a studia wyższe na Politechnice Szczecińskiej. W Stronnictwie Ludowym aktywnie działa od 1969 roku. W PSL piastował funkcje wiceprezesa i prezesa Zarządu Wojewódzkiego w Słupsku oraz skarbnika Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL w Warszawie. Po reorganizacji administracji państwowej w 1998 roku został starostą słupskim. W rok później ludowcy powiatu słupskiego powierzyli mu funkcję prezesa Zarządu Powiatowego PSL. Jednocześnie pełni funkcję prezesa Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, prezesa Stowarzyszenia Przyjaciół Dziecka „Zdrowie”. Jest żonaty, ma dwóch dorosłych synów i jest dziadkiem dwóch wnuków.

Pracę na stanowisku starosty słupskiego, a także we władzach PSL traktuje jak szczególne wyzwanie. Na każdym stanowisku jakie zajmował, na każdej funkcji jaką piastował, służył zawsze mieszkańcom wsi. Starał się (i stara nadal) znajdować receptę na trudne problemy słupskiego rolnictwa i bezrobocia. Był zawsze przez to środowisko szanowany. I tak jest teraz. Nawet po zwolnieniu się miejsca w Sejmie, gdy mógł być już posłem, nie zrezygnował z funkcji starosty słupskiego. Uznał, że musi wywiązać się z zobowiązań, jakie złożył przed czterema laty przed społecznością powiatu. Zawsze wspierał chłopski ruch związkowy i sam aktywnie w nim uczestniczył. Walczył o lepszy dostęp dzieci wiejskich do szkół średnich i wyższych. Ma swoje nieocenione zasługi w przekształceniu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Pomorską Akademię Pedagogiczną w Słupsku, w rozwoju wiejskiej kultury, którą wspiera jak długo działa w ruchu ludowym. To prawdziwy społecznik i przyjaciel słupskiej wsi.

Redakcja

W numerze:

- * Zagrożona turystyka? 4
- * Uzdrowiska w przemyśle turystycznym 5
- * Zaczął się sezon 7
- * Atrakcyjny, ale mało zaradny? 8
- * Jaka przyszłość rolnictwa? 8
- * Agencja pomaga bezrobotnym 10
- * Pracować i wierzyć w to, co się robi 11
- * Kalendarium 11
- * Uznanie dla działaczy kultury 13
- * Incydent z prywatną korespondencją Bismarcka 14
- * Rozgraniczanie nieruchomości 15
- * Badania techniczne w nowoczesnych stacjach 16
- * Obciążają kieszeń konsumenta 17
- * Powstają wspólnoty mieszkaniowe 18
- * Wymiana doświadczeń 19
- * Więcej jawności i mniej funkcji 19
- * Z prac zarządu 20
- * Supermaturzyści 2001 20
- * Poczta redakcji 21
- * Turniej pożarniczy 21
- * Konkurs plastyczny 22
- * Sprawni pożarnicy 22

"POWIAT SŁUPSKI" - Biuletyn Informacyjny

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Słupsku
 Redaguje zespół: **Zbigniew Babiarz-Zych** (przewodniczący), **Leszek Kreft** (z-ca przewodniczącego), **Eugeniusz Diakun**, **Jolanta Sienkiewicz**, **Dariusz Gumowski**, **Mirosław Górak**, **Jan Fąfara**.

Adres redakcji: Wydział Rozwoju, Promocji Powiatu i Zdrowia, Starostwo Powiatowe w Słupsku, 76-200 Słupsk, ul. Szarych Szeregów 14, tel. (059) 842-54-17, fax. (059) 842-71-11

e-mail: starostwo.powiatowe@powiat.slupsk.pl
 Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam i listów, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

Skład komputerowy i łamanie: **Mirosław Górak**
 Druk: Zakład Poligraficzny "Grawipol", 76-200 Słupsk, ul. Poznańska 42, tel./fax (059) 842-65-56

Zdjęcia na okładce: **Jan Maziejuk**

Na zdjęciach: Żaglowe zmagania na jeziorze Gardno, kartusz herbowy na budynku starostwa.

Z obrad XXIV sesji Rady Powiatu

Zagrożona turystyka?

Głównym tematem XXIV sesji Rady Powiatu Słupskiego było przygotowanie miast i gmin do sezonu turystycznego. Informacje na ten temat złożyli: Wydział Rozwoju, Promocji Powiatu i Zdrowia, Komendant Miejski Policji, Komendant Miejski Państwowej Straży Pożarnej i Powiatowy Inspektor Sanitarny.

Sesja odbyła się 28 maja br. w Ośrodku Wczasowym „Kormoran” w Rowach. Na wstępie przewodniczący Rady **Tomasz Wszółkowski** nawiązał do 11. rocznicy utworzenia samorządu terytorialnego, a dzieci ze szkoły podstawowej w Objeździe i Zaleskich uświetniły występami oficjalną część sesji.

Po przyjęciu porządku obrad oraz protokołu z poprzedniej sesji, radny **Stanisław Jank** w interpelacjach poruszył problem spławności rzek. Powiedział: - *Mam tu na myśli głównie Słupię i Skotawę. Ponieważ zbliża się sezon turystyczny i czas organizacji spływów kajakowych, to licznie powalone drzewa będą utrudniać spływy i tereny naszego powiatu nie będą żadną reklamą. W związku z tym, że rzeka Skotawa jest pod innym zarządem a Słupia pod innym, dlatego mam prośbę aby przed sezonem, to co jest niewłaściwe, uporządkować.*

Radna **Zorza Sędzicka** przedstawiła problem przemieszczania się środkami PKS osób niepełnosprawnych. Poinformowała o niewłaściwym zachowaniu kontrolerów wobec dzieci niepełnosprawnych korzystających z ulgowych przejazdów. Kontrolerzy sprawdzają nie tylko czy dzieci posiadają legitymacje uprawniające do przejazdów ulgowych, ale również żądają okazania stosownych zaświadczeń o niepełnosprawności.

Radny **Andrzej Kordylas** wnioskował o usprawnienie komunikacji kolejowej i większą dostępność mieszkańców powiatu do Trójmiasta. Postulował, aby poranny pociąg pośpieszny ze Słupska do Gdańska zatrzymywał się na stacjach Damnica i Potęgowo.

Radnego **Eugeniusza Dańczaka** interesowało, czy w ramach współpracy np. z południowymi rejonami kraju w szkołach powiatowych zostaną zorganizowane turnusy wypoczynkowe? Chodziło mu o wykorzystanie bazy noclegowej.

Kolejnym punktem obrad było złożenie przez starostę sprawozdania z pracy Zarządu Powiatu. Rada przyjęła to sprawozdanie. **Wiodącym tematem sesji było przygotowanie miast i gmin powiatu do**

sezonu turystycznego. Informacje na ten temat złożyli: Wydział Rozwoju, Promocji Powiatu i Zdrowia, Komendant Miejski Policji w Słupsku, Komendant Miejski Państwowej Straży Pożarnej oraz Powiatowy Inspektor Sanitarny.

Wszyscy radni mieli możliwość wcześniejszego zapoznania się z informacjami na temat przygotowania powiatu do sezonu letniego. Radny Paweł Gonera zauważył, że „Niewielka sprzedaż miejsc wczasowych na turnusy czerwcowe i w drugiej połowie sierpnia, jest wynikiem zubożenia społeczeństwa i zbyt wysokich cen skierowań”. Radny wyraził zaniepokojenie, że „poprzez windowanie cen w niedługim czasie ta gałąź gospodarki może po prostu przestać się rozwijać”. - *W naszym powiecie nie mamy pomysłu na turystykę, nie mamy odpowiedniej promocji, dojazdu do miejsc wypoczynkowych, a tylko koncentrujemy się na podnoszeniu cen i na tym, by z roku na rok było coraz drożej - mówił P. Gonera. - Bez autostrady A1 i odpowiedniej drogi Szczecin - Gdańsk, nie mamy co marzyć o rozwoju turystyki.*

Według informacji Komendanta Miejskiego Policji w Słupsku zapewnienie bezpieczeństwa w sezonie letnim w powiecie oparte będzie o własne siły i środki Policji oraz współpracę ze Szkołą Policji, Strażą Miejską i Żandarmerią Wojskową. Na spotkaniu u Komendanta Wojewódzkiego z Komendantem Szkoły Policji uzgodniono rozmiar pomocy słuchaczy, którzy będą patrolować miasto i gminę Ustka oraz gminę Dębica Kaszubska w weekendy, dni przedświąteczne oraz święta. W okresie sezonu letniego wzmoczone zostaną wspólne służby policjantów z funkcjonariuszami Straży Granicznej, głównie w mieście i gminie Ustka oraz w gminach Smoldzino i Główny. Ze Strażą Miejską w Ustce i żołnierzami Żandarmerii Wojskowej - głównie w mieście i gminie Ustka. Przed sezonem uzupełniona będzie obsada komisariatów w Kępicach i Głównycach oraz

wzmocniona zostanie załoga Komisariatu Policji w Ustce, z którego wydzielony zostanie sezonowy Zespół Patrolowo - Interwencyjny w Rowach.

Powiatowy Inspektor Sanitarny zapewnił radnych, że w sezonie będą przeprowadzane okresowe kontrole podmiotów prowadzących działalność turystyczną i wczasową. Kontrole jakości wody w wodociągach w miejscowościach wczasowych będą prowadzone często. Woda w kąpieliskach w Ustce, Orzechowie, Poddąbiu, Dębinie i Rowach oraz 11 kąpieliskach śródlądowych będzie kontrolowana co 2 tygodnie. Stan sanitarny powietrza w Ustce będzie monitorowany w cyklu 5-dniowym. W lipcu i sierpniu przebadane zostaną plaże pod względem bakteriologicznym i helmintologicznym. Pod nadzorem sanitarnym PIS będą obiekty prowadzące działalność w zakresie żywienia, obrotu żywnością i produkującą żywność.

W kolejnym punkcie porządku obrad naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury i Kultury Fizycznej, **Mirosława Mikuś** przedstawiła aktualny stan przygotowania placówek oświatowych powiatu do reformy systemu edukacji. Następnie Rada Powiatu podjęła uchwały w sprawach: powierzenia obowiązków skarbnika powiatu **Lidii Kroczyńskiej**; określenia szczegółowych zasad udzielania dotacji szkołom niepublicznym, reorganizacji poradnictwa psychologiczno-pedagogicznego; powołania komisji konkursowej do wyłonienia kandydata na dyrektora Zespołu Szkół Rolniczych w Słupsku i kandydata na dyrektora Technikum Leśnego w Warcinie; wyrażenia zgody na ustalenie wartości jednego punktu w złotych dla opracowania tabeli miesięcznych wynagrodzeń w domach pomocy społecznej w Machowinie, Machowinku i Lubuczewie oraz Zespołu Szkół Rolniczych w Słupsku i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Słupsku; zmian w planie Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej; upoważnienia Zarządu Powiatu do powoływania komisji eg-

zaminacyjnych dla nauczycieli ubiegających się o awans na stopień nauczyciela mianowanego; bonifikaty od opłat rocznych z tytułu trwałego zarządu ustanowionego na rzecz Domu Dziecka w Ustce.

Na zakończenie obrad przewodniczący Tomasz Wszółkowski zaprosił wszystkich radnych i zaproszonych gości do zwiedzania hali sportowej przy Liceum Ogólnokształcącym w Ustce i Zespołu Szkół Technicznych w Ustce.

Jolanta Sienkiewicz
Naczelnik Biura Rady Powiatu

Na interpelację radnego Stanisława Janka odpowiedział słupski oddział Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych Woj. Pomorskiego. W odpowiedzi czytamy: „Rzeka Słupia na odcinku od morza do ujścia Skotawy administrowana jest przez Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gdańsku. Skotawa na odcinku od ujścia do Słupi (20 km) przebiega przez tereny należące do Nadleśnictw Leśny Dwór i Łupawa, które są właścicielami powalonych drzew. Zatory te nie mają jednak wpływu na drożność odcinka rzeki, przy którym znajdują się tereny użytkowane rolniczo i w związku z tym Zarząd nie planuje w najbliższym czasie przeprowadzać tam prac konserwacyjnych. W powyższej sprawie należy zwrócić się do w/w instytucji po zasięgnięciu opinii Polskiego Związku Wędkarskiego i Parku Krajobrazowego „Dolina Słupi”. Zarząd zajmuje się utrzymaniem i eksploatacją urządzeń melioracji podstawowych służących rolnictwu, a środki jakie otrzymuje są bardzo skromne i pokrywają zaledwie 30 proc. faktycznych potrzeb w tym zakresie.”

Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gdańsku odpisał: „Koryto rzeki Słupi na odcinku przez nas administrowanym, znajduje się w zadowalającym stanie technicznym. Sporadycznie występujące zatory będą sukcesywnie usuwane. Nie przewidujemy wykonywania prac regulacyjnych i konserwacyjnych na rzece. Skotawa nie znajduje się w administracji RZGW Gdańsk. Wystąpiliśmy do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku o dofinansowanie w roku przyszłym opracowania mającego na celu kompleksowe rozpatrzenie możliwości poprawy zabezpieczenia przeciwpowodziowego miasta Słupska, przy zachowaniu istniejącej infrastruktury.” (J.S.)

Uzdrowiska w przemyśle turystycznym

Stefan Starzyński, minister skarbu w przedwojennym polskim rządzie, późniejszy, legendarny prezydent Warszawy, w 1931 roku głosił: "Wielką rolę w całokształcie przemysłu turystycznego w Polsce stanowią uzdrowiska i zdrojowiska, które przy odpowiedniej ich eksploatacji, stać się mogą potężną gałęzią przemysłu w gospodarstwie narodowym Polski. Reprezentują one poważną część majątku narodowego, która nie jest jeszcze należycie eksploatowana".

Mimo upływu 70. lat, hasła Stefana Starzyńskiego nic nie straciły na aktualności. Uzdrowiska odgrywają znaczną

w Ustce w dniach 19 -20 kwietnia br. Wzięło w niej udział blisko 100 uczestników z Polski, reprezentujących środowi



Fot: J. Urbińska

Uczestnicy usteckiej konferencji (od lewej): Stanisław Kądziela - starosta słupski, Teresa Świeboda - przewodnicząca Rady Miejskiej w Ustce

rolę w całokształcie lecznictwa na całym świecie. Podstawowymi czynnikami lecznictwa uzdrowiskowego są m.in. klimat, woda z całym bogactwem składników mineralnych i gazowych. Polska należy do krajów, które zostały obdarowane przez przyrodę naturalnymi zasobami leczniczymi. Znaczenie turystyki i uzdrowisk doceniono już w Polsce międzywojennej.

Na wiele problemów nurtujących współczesne środowiska uzdrowiskowe, próbowano znaleźć odpowiedź podczas Międzynarodowej Konferencji Naukowej

min. AWF w Warszawie, AWF w Poznaniu, Uniwersytetu Szczecińskiego, Uniwersytetu Gdańskiego, Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni, AWF w Gdańsku, Pomorskiej Akademii Pedagogicznej w Słupsku, Politechniki Koszalińskiej, WSTiH w Gdańsku, Politechniki Krakowskiej, Wyższej Szkoły Zarządzania w Poznaniu, Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Warszawie, Uniwersytetu Łódzkiego, Zachodniopomorskiej Szkoły Biznesu w Kołobrzegu oraz instytucje wojewódzkie, władze państwowe, i samo-

ciąg dalszy na str.6

rządowe.

Gościny na czas obrad udzielił Ośrodek Szkoleniowo- Wypoczynkowy „Jan-tar” w Ustce, kierowany przez p. Annę Ćwigoń. Konferencję zorganizowała Wyższa Szkoła Turystyki i Hotelarstwa w Gdańsku przy współpracy z Izbą Gospodarczą „Uzdrowiska Polskie” oraz wydatnej pomocy organizacyjnej starostwa słupskiego. Jestem pełen uznania za wysiłek i integrację środowiska turystycznego oraz dużą wolę jaką zaprezentowali burmistrz Ustki p. Wojciech Lewandowski i prezes Uzdrowiska Ustka p. Elżbieta Lisiak.

Warto podkreślić osobiste zaangażowanie wicemarszałka Sejmu p. Jana Króla, który objął patronat nad konferencją i czynnie w niej uczestniczył oraz grona posłów (Władysław Szkop, Jan Kulas, Jan Sieńko), które uświetniło swoją obecnością obrady. Uczestnikom konferencji i gościom zagranicznym przygotowano imprezy promocyjne.

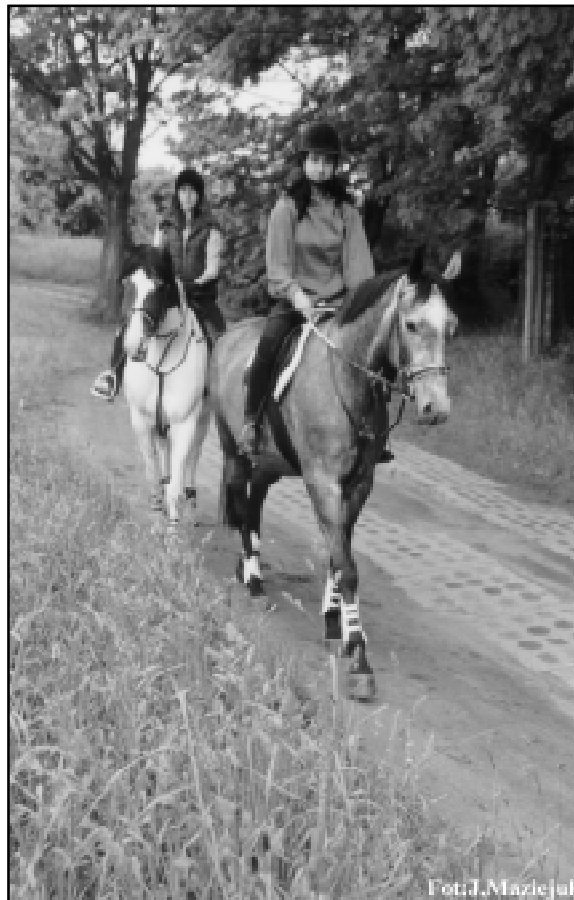
Opracowane przez sekcje tematyczne wnioski skierowane zostały do Sejmowej Komisji Turystyki. Materiały zostaną wydrukowane w sierpniu br. Otrzymają je wszystkie osoby biorące udział w konferencji oraz zainteresowane instytucje.

doc. dr Mirosław Boruszcak
WSTiH w Gdańsku

Idea Międzynarodowej Konferencji Naukowej pt. "Perspektywy Rozwoju Uzdrowisk Polskiego Wybrzeża" zrodziła się we wrześniu 2000 roku, podczas podsumowania w Gdyni sezonu turystycznego województwa pomorskiego. Wówczas zwróciłam się z prośbą do p. prof. Włodzimierza Gaworeckiego - rektora Wyższej Szkoły Turystyki i Hotelarstwa w Gdańsku, aby konferencja taka odbyła się w Ustce. W listopadzie ubiegłego roku wizytę w Starostwie i Uzdrowisku Ustka złożył doc. dr Mirosław Boruszcak - pracownik WSTiH - przewodniczący komitetu organizacyjnego. Omówiliśmy przygotowania do konferencji. Starostwo Powiatowe było jednym z trzech jej organizatorów.

W konferencji uczestniczyło 108 osób, w tym goście z Niemiec, Litwy i Ukrainy. Głównym celem obrad było: zainteresowanie środowisk naukowych problemami uzdrowisk, przeanalizowanie możliwości dalszego rozwoju polskich uzdrowisk nadbałtyckich, wymiana doświadczeń przedstawicieli uzdrowisk pol-

skich i zagranicznych, promocja walorów leczniczo - uzdrowiskowych Ustki. W sumie zgłoszono blisko 50 referatów, w tym



Fot: J. Mazur

5 dotyczyło Ustki. Uczestnicy pracowali w trzech zespołach problemowych. W drugim dniu, na podsumowaniu, kierownicy poszczególnych zespołów zapoznali uczestników z wnioskami, które zostały przekazane parlamentarzystom.

Na organizację konferencji Wyższa Szkoła Turystyki i Hotelarstwa w Gdańsku pozyskała środki finansowe z Ministerstwa Gospodarki (Departament Turystyki). Wydział Rozwoju, Promocji Powiatu i Zdrowia Starostwa Powiatowego był odpowiedzialny za udział w niej Pomorskiej Akademii Pedagogicznej i Politechniki Koszalińskiej oraz włączenie samorządu miasta Ustki do współpracy organizacyjnej i promocyjnej. Ponadto przygotowaliśmy program pobytu gości krajowych i zagranicznych oraz zadbałszy o wystrój obiektu. Urząd Miasta Ustki odpowiedzialny był za program zwiedzania Ustki i stoisko promocyjne w obiekcie konferencyjnym.

Joanna Orłowska
Naczelnik Wydziału Rozwoju,
Promocji Powiatu i Zdrowia

Jednym z podstawowych obowiązków państwa jest dbałość o zdrowie swoich obywateli. W tym oświadczeniu mieści się lecznictwo szpitalne i sanatoryjne oraz aktywna działalność promująca zdrowy styl życia. Od najdawniejszych czasów lecznictwo uzdrowiskowe uważane było za pełnowartościową formę leczenia. Obecnie lecznictwo sanatoryjne jest uznawane nie tylko jako dział medycyny, ale stanowi też składnik przemysłu turystycznego.

Powiat słupski, jako największy w województwie pomorskim, ma jedno z najmniejszych zaludnień w kraju. Specyficzny morski klimat, czyste środowisko powodują, że stanowimy jeden z piękniejszych przyrodniczych zakątków na polskim wybrzeżu. Plaże nasze są czyste i chętnie odwiedzane przez turystów krajowych i zagranicznych. Atrakcją są unikalne ruchome wydmy w Słowińskim Parku Narodowym. W granicach naszego powiatu znajduje się 44 proc. powierzchni

Parku Krajobrazowego "Dolina Słupi". Na rzece Słupi wytyczono "Szlak najstarszych elektrowni wodnych w Europie". Jest to jeden z naszych turystycznych produktów markowych. Drugi produkt markowy to szlak "Krainy w kratę". Jest to unikalny krajobrazowo obszar w skali Polskiej, gdzie zachowało się budownictwo o konstrukcji szachulcowej sprzed 150 lat. Powiat ma trzy obszary chronionego krajobrazu o łącznej powierzchni 9.979 ha. Jest 8 rezerwatów przyrody o powierzchni 1.216,45 ha.

W opracowanej strategii województwa pomorskiego powiat słupski ma być obszarem potencjalnego lokalnego rynku pracy, gotowy na przyjęcie inwestycji i tworzyć lokalne zaplecze do wypoczynku i rekreacji. Turystykę traktujemy nie tylko jako zjawisko gospodarcze, ale również jako czynnik rozwoju społecznego. Ze względów zdrowotnych, wychowawczych, kulturowych, socjalnych, przywiązujemy dużą wagę do rozwoju turystyki kwalifikowanej, aktywnej i uzdrowiskowej.

Stanisław Kądziela
Starosta Słupski

Zaczął się sezon

Z informacji przedłożonych przez gminy wynika, że tegoroczny sezon turystyczny zacznie się 1 lipca i potrwa do 20 sierpnia. Społeczeństwo ubożeje, ceny skierowań rosną. Efekt - sprzedano niewiele miejsc wczasowych na turnusy czerwcowe i sierpniowe.

Osobodzień na wczasach kosztuje od 70 do 130 zł w ośrodkach wczasowych i pensjonatach, do 70 zł w kwaterach. Średnia cena za osobodzień na koloniach i obozach wynosi 52 - 65 zł. Do połowy maja sprzedano około 60 proc. miejsc w obiektach wczasowo-kolonijnych. Ceny nie uwzględniają opłat miejscowych, wstępu do Słowińskiego Parku Narodowego, Muzeum Przyrodniczego SPN w Smołdzinie, Muzeum Wsi Słowińskiej w Klukach itp. Opłaty miejscowe pobierane będą w Ustce, gminach: Ustka, Smołdzino i Głównicyce, wynosić będą od 0,65 do 1,30 zł. za dzień. Wstęp na plaże we wszystkich miejscowościach jest nieodpłatny. Bilet normalny do Słowińskiego Parku Narodowego, Muzeum Przyrodniczego SPN w Smołdzinie, Latarni w Czołpinie, na wieżę widokową na Rowokole kosztuje 2 zł, ulgowy 1 zł. Bilet normalny na wieżę widokową i pomost widokowy w Klukach (nad j. Łebsko) kosztuje 2 zł, a do Muzeum Wsi Słowińskiej w Klukach - 5 zł i 3 zł.

Bardzo niepokojące zjawisko występuje w zagranicznej turystyce przyjazdowej. Gestorzy bazy informują, że sprzedaż miejsc spadła o 30 proc. w stosunku do roku ubiegłego, głównie w przyjazdach grupowych. Zainteresowanie wyjazdami zagranicznymi jest o ok. 15 proc. większe niż było w roku 2000. Ceny skierowań na wczasy zagraniczne są średnio o 40 proc. niższe.

W powiecie słupskim na gości oczekuje ok. 250 obiektów turystycznych (11 proc. ogólnej liczby obiektów woj. pomorskiego). Znajduje się w nich 17 600 miejsc noclegowych (14 proc.), w tym 2 550 (8 proc.) miejsc całorocznych. W Słupsku jest 11 obiektów noclegowych, w tym 10 całorocznych. W powiecie swoje usługi świadczyć będzie też 40 gospodarstw wiejskich dysponując ok. 400 łózkami. Najwięcej gospodarstw jest w gminach: Smołdzino (15), Głównicyce (10) i Ustka (7). W Rowach, Dębinie, Poddąbiu i Krzynie do dyspozycji gości przygotowano ok. 260 domków letniskowych. Na młodzież czeka 470 miejsc w schroni-

skach w Ustce (schronisko stałe), Smołdzinie, Smołdzińskim Lesie, Gardnie, Objeździe, Kępicach, Redzikowie i Słupsku (schroniska okresowe).

W bieżącym roku wydano staraniem powiatu "Informator o imprezach kulturalnych, sportowych, turystycznych, go-

wano trzy 11 i 13-dniowe trasy obejmujące powiaty: słupski, bytowski i lęborski. Trasa nr 1 przebiega przez Miastko, Kępice, Słupsk, Ustkę i Smołdziński Las. Trasa nr 2 - przez Miastko, Kępice, Słupsk, Objazde, Smołdzino, Smołdziński Las i Łebę. Trasa nr 3 - przez Miastko, Słupsk, Smołdzino, Smołdziński Las, Łebę i Nowecin.



Fot.: J. Maziejuk

spodarczych w 2001 roku". Przedstawiono w nim imprezy od międzynarodowych i krajowych, po gminne i wiejskie odbywające się w mieście Słupsku i powiecie słupskim. Rowerzystom udostępniono trasy "Zwiniętych Torów" w gminie Ustka, szlaki piesze i rowerowe "Krainy w Kratę", szlaki piesze i kajakowe "Najstarszych elektrowni wodnych w Europie" w Parku Krajobrazowym "Dolina Słupi", szlaki piesze w Słowińskim Parku Narodowym, szlaki rowerowe wokół jeziora Obłęż w gminie Kępice. W wielu miejscowościach można będzie wypożyczyć rowery i skorzystać z jazdy konnej.

Dla obozów wędrownych przygoto-

Sporo ciekawych imprez przygotowano w Rowach i Ustce. Biuro Promocji Ustki będzie współorganizatorem m.in. "Święta Ryby 2001" Organizatorami imprez kulturalnych, sportowych i turystycznych w sezonie są gminne ośrodki kultury oraz biura promocji. **W sezonie będzie kursował prom z portu w Ustce na Bornholm. Usługi informacyjne, sprzedaż materiałów promocyjnych oraz pośrednictwo w znalezieniu noclegów świadczyć będą ośrodki informacji w Słupsku, Ustce i Rowach. Informacji udzielać będą też pracownicy w urzędach gminnych. Usługi przewodnickie świadczą: Regionalny Oddział PTTK w Słupsku, Słowiński Park Narodowy, pracowników Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku i Muzeum Wsi Słowińskiej w Klukach.**

W dniach 18 - 19 maja w Łebie i Ustce obradowała Rada Naczelna Polskiej Izby Turystyki. 19 maja w Ośrodku "Jantar" w Ustce odbyła się konferencja prasowa, na której przedstawiciele branży turystycznej zwrócili szczególną uwagę na rolę samorządów w rozwoju turystyki. Uznano, że powinna ona przejawiać się w tworzeniu warunków do wydłużenia sezonu turystycznego, rozbudowie infrastruktury turystycznej, zróżnicowaniu cen przy sprzedaży terenów pod inwestycje turystyczne i wspólnej promocji na targach.

Joanna Orłowska

„Gryfeks” zapytał

Atrakcyjny, ale mało zaradny?

Pracownia Badania Rynku i Opinii Publicznej w Koszalinie przeprowadziła analizę słabych i mocnych stron powiatu słupskiego w turystyce i wypoczynku. Badania przeprowadzono w czerwcu na grupie 200 losowo wybranych dorosłych (powyżej 18 lat) mieszkańców powiatu.

Badani do mocnych stron powiatu słupskiego zaliczyli ekologię, nieskażone środowisko, czyste powietrze i wodę. W dalszej kolejności wymieniono spore połacie lasów, piękne jeziora, morze i plaże. **Badani z gminy Ustka zaproponowali, by w działaniach turystycznych wykorzystywać poligon wojskowy w okolicach Ustki - jeden z największych w kraju. Ze względu na specyficzne położenie (bliskość morza, las, teren dziewiczy), możliwe jest uprawianie na jego obrzeżach turystyki i okresowego wypoczynku. Wysoko oceniono działania promujące powiat. Ponad 60 proc. badanych uznało je za właściwe.**

Aby podnieść w możliwie krótkim czasie jeszcze bardziej turystyczną atrakcyjność regionu uznano, iż trzeba w pierwszej kolejności sporo wysiłku włożyć w aktywizację najmniej zaradnych mieszkańców powiatu, by dostrzegli możliwości terenu, na którym mieszkają. Bardzo ważną sprawą jest poprawa stanu dróg dojazdowych do miejscowości oddalonych od tras głównych, przez to bardzo atrakcyjnych dla turystów krajowych i zagranicznych. Dużą przeszkodą w rozwoju turystyki jest brak aktywności społecznej i ubóstwo mieszkańców wsi popegeerowskich.

Niecałe 38 proc. badanych stwierdziło, że powiat słupski ma warunki do rozwoju turystyki, a aż ponad 62 proc. że ich nie ma! Prawie taka sama grupa badanych uważa, że sukces w budowaniu wizerunku powiatu słupskiego - jako atrakcyjnego turystycznie - zależy w pierwszej kolejności od władz samorządowych powiatu i gmin. Spora grupa, bo aż 71

proc. badanych stwierdziło, że powiat nie ma dobrze rozwiniętej infrastruktury turystycznej. Brakuje też fachowo przygotowanej kadry do obsługi ruchu turystycznego, w tym także turystyki wiejskiej i agroturystyki.

Blisko 40 proc. badanych uważa, że turystyka powinna być priorytetem w opracowywanej strategii powiatu, a aż 64,5 proc. - że nie musi być! **W ocenie badanych bez wątpienia Słowiński Park Narodowy jest największą perłą turystyczną powiatu słupskiego.** Jednym z zadań powinna być aktywizacja oraz poprawa wizerunku gminy Smołdzino. Wnieście to ożywienie w całym pasie nadmorskim od Ustki do Łeby, podniesie skrywaną atrakcyjność nie tylko wycieczkową, ale i wypoczynkową gminy.

Nadal panuje przekonanie, że tylko miesiące wakacyjne mogą być atrakcyjne dla turystów i wczasowiczów. Z tego powodu ceny są co roku bardzo wysokie - uważają badani - i przez to region nie jest konkurencyjny dla turystów. Większość pytanym (40,7 proc.) nie umiała odpowiedzieć, czy powiat powinien inwestować w infrastrukturę turystyczną w gminach uznanych za „nieturystyczne”. Jedna trzecia obawia się, że strategia rozwoju powiatu będzie kolejnym papierowym dokumentem potrzebnym tylko urzędnikom, a nie mieszkańcom powiatu. **Prawie 90 proc. zapytanych mieszkańców powiatu odpowiedziało jednak, że powiat powinien uwzględnić w swojej strategii rozwoju do roku 2015 turystykę i wypoczynek jako bardzo ważny kierunek działalności gospodarczej regionu.**

(ZBZ)

Jaka

Obecnie, przed przystąpieniem do wstąpienia do Unii Europejskiej, w sektorze rolnictwa, zwraca uwagę

Od 1989 roku polskie rolnictwo przeszło w okres przemian, dotyczyło to szczególnie gospodarstw wielkoobszarowych. Społecznym następstwem tego procesu jest problem bezrobocia na terenach popegeerowskich. Bezrobotni to w dużej mierze ludzie bez podstawowego wykształcenia, bez inicjatywy, nie nadający się do przekwalifikowania do wykonywania innego zawodu. Brak możliwości powszechnego dostępu do edukacji, powoduje narastanie tego zjawiska wśród młodzieży. Pozbawienie tych ludzi podstawowej opieki ze strony państwa, skazuje ich na wegetowanie na granicy biologicznej. **Jednym z rozwiązań, byłoby stworzenie wielkoobszarowych gospodarstw socjalnych, w których, przy ekstensywnym sposobie gospodarowania, znalazłoby zatrudnienie wielu bezrobotnych, wynagrodzeniem byłyby minimalne pensje socjalne oraz deputat naturalny w postaci działki ok. 2 - 3 hektarów i zwierząt gospodarskich.** W województwie pomorskim można wyodrębnić kilka obiektów po dawnych PGR, na których pilotażowo można przeprowadzić taki eksperyment. Dużym utrudnieniem jest zrujnowana baza majątkowa, którą należałoby odtworzyć. Udane doświadczenia tego typu, przeprowadzono na terenie dawnego NRD, gdzie na obszarach dawnych PGR prowadzi się ekstensywny, ekologiczny sposób gospodarowania. **Drugim sposobem byłoby tworzenie rolniczych spółdzielni produkcyjnych, z wykorzystaniem byłych baz po PGR, opartych również na ekstensywnej produkcji.** Obecnie do zagospodarowania trwałego, w zasobach Agencji pozostało 282 186 ha (dzierżawa - 207 641 ha, inne formy zarządu - 23 653 ha, administracja - 50 892 ha).

Bardzo duże problemy występują w sektorze rolnictwa indywidualnego i polskiej wsi. Istniejący stan zapóźnienia w stosunku do ogólnego poziomu społeczno - gospodarczego i cywilizacyjnego, wynika z nikłego postępu w rozwiązywaniu kwestii agrarnej w przeszłości i obecnie. Zwiększa się „przepaść” pomiędzy rolnictwem, a innymi sektorami. W wy-

przyszłość rolnictwa?

niem Polski do Unii Europejskiej i wynikających z tego zobowiązań dla przekształceń ca się większą uwagę na problemy wsi.

niku tego zróżnicowania wieś jest nadmiernie obciążona kosztami transformacji gospodarki, a dotychczas w minimalnym stopniu korzysta z jej owoców.

poza rolnictwem, a to wiąże się z odpowiednim przygotowaniem teoretycznym i wykształceniem ludności wiejskiej w wieku produkcyjnym. Ludność

winno być rodzinne gospodarstwo rolne, należy opracować jeszcze definicję takiego gospodarstwa oraz umocować ustawowo. Forma ta sprawdziła się w warunkach europejskich, gdzie najkorzystniejsze efekty ekonomiczne daje gospodarowanie bez zatrudniania siły roboczej, nie oznacza to, że jednostki wielkoobszarowe nie mają prawa bytu.

Ważną rolę spełniać będą grupy producentów rolnych, grupy marketingowe oraz grupy wspólnego użytkowania maszyn. Tworzenie tych grup, a zarazem proces integracji środowiska rolniczego, powiązania go z przemysłem rolno - spożywczym i innymi ogniwami łańcucha przepływu produktów, będzie konieczny w tworzeniu rynków rolnych. Nowe struktury producenckie korzystać będą ze wsparcia finansowego z budżetu oraz subsydiowanego doradztwa fachowego, poradnictwa prawno - organizacyjno oraz szkoleń. Cały ten proces wymaga zmiany mentalności rolników, zrezygnowania z opieki państwa i przekwalifikowania się na model gospodarki rynkowej. Oczywiście dotyczy to grupy rolników rokujących nadzieję na rozwój gospodarstw towarowych.



Rejony o bardzo korzystnych warunkach nadają się do chowu bydła

Wyraźnie zacofanie widać w poziomie wykształcenia ludności wiejskiej, gdzie na sto osób, przypada poniżej dwóch z wykształceniem wyższym, przeważa natomiast liczba osób z wykształceniem podstawowym i niepełnym podstawowym. W liczbie bezrobotnych, bezrobotni z obszarów wiejskich w województwie stanowią ok. 50 proc., wykształceniem podstawowym legitymuje się ok. 60 proc. **Poziom wykształcenia jest jednym z podstawowych czynników hamujących przemiany strukturalne na wsi i w rolnictwie, stanowi barierę w dostosowaniu polskiego rolnictwa do wymogów gospodarki rynkowej i szybkiej integracji z Unią Europejską. Przelamanie tego problemu, poprzez zwiększenie dostępu ludności wiejskiej do jak najszerszego zakresu kształcenia, jest wymagane nie tylko z punktu widzenia rozwoju rolnictwa. Należy brać pod uwagę fakt, że przyszłe zmiany strukturalne wsi, wymuszają tworzenie miejsc pracy**

z terenów wiejskich pokryje deficyt zasobów pracy w mieście .

Zmiany w rolnictwie powinny następować w kierunku zwiększenia konkurencyjności rolnictwa i sektora rolno - spożywczego, tym samym nastąpiłaby poprawa sytuacji dochodowej rolników i ogółu mieszkańców wsi. Aby to osiągnąć potrzebne są zmiany strukturalne w rolnictwie, przyjmując założenie, iż szanse rozwojowe mają wszystkie gospodarstwa, choć każdy typ będzie osiągał swoją równowagę produkcyjną przy innej skali produkcji. Celem przeobrażeń powinna być poprawa struktury agrarnej, poprzez ułatwiony zakup ziemi, nabywanie gruntów z Zasobu Skarbu Państwa oraz scalanie gospodarstw i wyłączenie z uprawy gruntów marginalnych. Wprowadzenie systemu rent strukturalnych, tworzenie nierolniczych warsztatów pracy powinno korzystnie wpłynąć na poprawę tej sytuacji. Wychodząc z założenia, że podstawową jednostką produkcyjną po-

Polska znajduje się w okresie przedakcesyjnym przed przyjęciem w strukturę Unii Europejskiej. Okres ten powinien być wykorzystany, przede wszystkim do zminimalizowania różnic występujących między poziomem rolnictwa w krajach UE i naszym oraz do przystosowania się do procedur i dostosowania naszych norm prawnych do warunków unijnych. Większość krajów obecnej UE, a zwłaszcza dotyczy to pierwszej siódemki, przy olbrzymim wsparciu finansowym z budżetu Unii, przeprowadzała proces tzw. rewolucji agrarnej od początku lat sześćdziesiątych do 1992 roku. W tym okresie nastąpiły zmiany strukturalne w rolnictwie, maksymalizacja wydajności i utworzenie rynków rolnych, wszystko to przy użyciu sztucznych mechanizmów regulacyjnych, w krajach prowadzących gospodarkę rynkową. **Dystans dzielący nas od poziomu krajów unijnych to kilkadziesiąt lat, można tu uzyskać przyspieszenie**

ciąg dalszy na str.10

nie, lecz wymaga to dużych nakładów finansowych, rzędu 6 - 8 mld EURO rocznie, pochodzących głównie ze źródeł unijnych. Nie zwalnia to naszego budżetu z finansowania przemian w tym sektorze, finansowania bezpieczeństwa socjalnego (KRUS) i emerytur rolniczych.

Województwo pomorskie jest jednym z najbardziej urozmaiconych województw pod względem zróżnicowania warunków naturalnych. Analizując rolniczą przestrzeń produkcyjną można wyznaczyć rejon o bardzo korzystnych warunkach do rozwoju intensywnych form produkcji rolnej (powiaty Malbork, Gdańsk, Nowy Dwór Gdański, część powiatu Kwidzyn, Tczew i Starogard Gdański, następny rejon o nieco gorszych warunkach, to obszar sąsiadujący z pasem nadmorskim, obejmujący płytę pucką oraz pas wzdłuż drogi Lębork - Słupsk).

W pozostałej części województwa, o mniej korzystnych warunkach naturalnych dla produkcji rolnej oraz występujących ograniczeniach wynikających z aspektów ochrony przyrody i środowiska, preferowane będą ekstensywne formy produkcji zachowujące zasady zrównoważonego rozwoju. W tych rejonach, można preferować rozwój rolnictwa ekologicznego, opartego w możliwie największym stopniu o naturalne metody produkcji. Przy obecnym globalnym zagrożeniu skażenia środowiska, produkcja żywności w rejonach nieskażonych, będzie preferowana na rynku artykułów spożywczych całej Europy.

Wbrew powszechnej opinii o dużym stopniu skażenia środowiska naturalnego w naszym województwie, wyniki analiz nie potwierdzają tego. Trzy - czterokrotnie niższe zużycie nawozów mineralnych oraz prawie dziesięciokrotnie niższe zużycie środków chemicznych, w porównaniu do średniej europejskiej, nie stwarza zagrożenia dla środowiska ze strony rolnictwa. Również wyniki analiz glebowych na zawartość metali ciężkich, związków fosforu, potasu i azotynów, wskazują, że ich zawartość nie przekracza kilku procent dopuszczalnych norm. (...)

Zbigniew Bąkowski
Gdańsk-Oliwa

Tekst ten jest skrótem referatu wygłoszonego na konferencji zorganizowanej przez SLD w Karzniczce (gm. Damnica) i poświęconej przyszłości polskiego rolnictwa.

Agencja pomaga

Przemiany polityczne i gospodarcze w Polsce sprawiły, uznano oficjalnie za wymagający interwencji państwa.

W myśl ustawy z 19 października 1991 roku o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi skarbu państwa, Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa realizuje zadania nie tylko z zakresu restrukturyzacji i prywatyzacji państwowej własności rolnej, ale także prowadzi działania mające na celu złagodzenie negatywnych skutków bezrobocia w sektorze przedsiębiorstw rolnych. Artykuł 6 cytowanej ustawy zobowiązuje Agencję do tworzenia nowych miejsc pracy oraz wspierania działań mających na celu udzielanie pomocy byłym pracownikom państwowych gospodarstw rolnych oraz członkom ich rodzin.

Zadania nałożone ustawą zobowiązują Agencję m.in. do finansowania i współfinansowania funduszy poręczeniowych, przeznaczonych na udzielanie pożyczek i poręczeń bezrobotnym na podjęcie działalności gospodarczej lub pracodawcom na tworzenie nowych miejsc pracy; organizowania i współorganizowania szkoleń oraz kursów kwalifikacyjnych, tworzenia i finansowania programów służących przezwyciężeniu bezrobocia, do udziału w takich programach organizowanych przez instytucje rządowe i pozarządowe jednostki samorządu terytorialnego oraz organizacje służące lokalnej przedsiębiorczości.

W lipcu 2000 roku zawarte zostało pomiędzy Starostwem Słupskiem a Oddziałem Terenowym Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa w Gdańsku porozumienie o współpracy w zakresie tworzenia warunków do aktywizacji zawodowej i pozyskiwania nowych miejsc pracy dla mieszkańców osiedli popegeerowskich powiatu słupskiego. Uzgodniono m.in., że opracowany zostanie program umożliwiający tworzenie nowych miejsc pracy poza rolnictwem z wykorzystaniem z zasobu Agencji wolnych obiektów i gruntów nieprzystatnych rolniczo. Powstanie program organizowania kursów podnoszących kwalifikacje zawodowe byłych pracowników państwowych gospodarstw rolnych i

ich rodzin w zawodach poszukiwanych na rynku pracy. Agencja zobowiązała się również partycypować w kosztach refundacji wynagrodzeń pracodawcom tworzącym nowe miejsca pracy poza rolnictwem.

W oparciu o zawarte porozumienie Dział Pośrednictwa Pracy, Poradnictwa Zawodowego i Szkoleń Powiatowego Urzędu Pracy w Słupsku niemal natychmiast podjął współpracę z Agencją. Przygotowano programy kursów, na których do końca 2000 roku ze środków Agencji przeszkolono 73 osoby (33 mężczyzn i 40 kobiet). 41 osób podjęło już stałą pracę. Powiatowy Urząd Pracy przygotował i przedłożył do akceptacji Agencji program na 2001 rok pt. „Odpowiednie kwalifikacje - szansa na konkurencyjnym rynku pracy w procesie integracji z Unią Europejską”. Ma on głównie na celu tworzenie warunków do powstawania małych podmiotów gospodarczych na wsi oraz przeciwdziałanie takim zachowaniom bezrobotnych, jak: pogodzenie się z niskim standardem życia, przyzwyczajenie do braku pracy, niechęć do zdobywania nowych kwalifikacji i umiejętności. W programie założono, że największe możliwości na tworzenie miejsc pracy daje rozwój sfery usług oraz turystyki wiejskiej z wykorzystaniem walorów regionu.

Na podstawie analizy ofert pracy wpływających do Powiatowego Urzędu Pracy ustalono, że istnieje realna szansa zatrudnienia pracowników w zawodach: spawacz, operator wózków widłowych, kierowca z podwyższoną kategorią prawa jazdy, operator sprzętu ciężkiego, brukarz, szwacz - obuwnik, szwaczka przemysłowa, pracownik przetwórstwa rybnego, informatyk, organizator małej gastronomii. Za istotną uznano jednak znajomość podstaw języka obcego, zwiększającą szansę na zatrudnienie poza granicami kraju oraz konieczną przy prowadzeniu agroturystyki.

Założono, że programem objętych zostanie 305 osób, w tym 30 absolwentów i 70 proc. tej grupy osób znajdzie zatrud-

bezrobotnym

iz od 1991 roku obszar byłego województwa słupskiego

nienie. Środki z Funduszu Pracy na subsydiowanie kursów i przekwalifikowań są niewystarczające i pomoc ze strony AWRSP jest szczególnie cenna.

W tym roku podpisano z Agencją umowy na trzy szkolenia dla bezrobotnych mieszkańców osiedli popegeerowskich: „Brukarz”, „Minimum sanitarne” i „Obsługa kas fiskalnych”. Kolejne trzy umowy są jeszcze analizowane. W sumie Powiatowy Urząd Pracy przesłał do Agencji 21 propozycji szkoleń w ramach przygotowanego programu. Ponadto PUP czeka na odpowiedź Agencji w sprawie dofinansowania programu „Absolwent w policji”. Kierowany jest on do absolwentów - członków rodzin byłych pracowników popegeerów. Głównym celem tego programu jest pozyskanie 20 miejsc pracy dla bezrobotnych absolwentów i przysposobienie ich do pracy biurowej w Policji. Dzięki temu będzie można odciążyć od tych czynności etatowych policjantów. Z programu tego mają skorzystać m.in. komisariaty Policji w Głównyczach i Kępicach.

Skutkiem długotrwałego bezrobocia są patologie społeczne oraz marginalizacja obszarów wiejskich. Przestępczość hamuje rozwój turystyki, odpycha potencjalnych inwestorów. Dlatego program „Absolwent w policji” łączy działania, które z jednej strony przyczynią się do zwalczania bezrobocia, z drugiej - zwiększą bezpieczeństwo obywateli. Powiatowy Urząd Pracy w Słupsku, korzystając z pomocy Stowarzyszenia Byłych Pracowników PGR, ośrodków pomocy społecznej, liderów klubów pracy w gminach, tworzy bazę potencjalnych kandydatów na organizowane szkolenia.

Dla Zarządu Dróg Powiatowych w Słupsku przedłożono w AWRSP dwie umowy. Jedna dotyczy programu „Druga młodość - program rewitalizacji obszarów wiejskich”. Druga - zakupu rębaków do gałęzi. Zarząd Dróg Powiatowych wystąpił też do Agencji o współfinansowanie modernizacji dróg prowadzących do Do-

minka w gminie Ustka oraz do miejscowości Osieki w gminie Kępice. Obie te miejscowości są typowo popegeerowskie z bardzo wysokim bezrobociem. Poprawienie stanu dróg umożliwi uruchomienie tam regularnych połączeń komunikacyjnych, a tym samym ułatwi mieszkańcom tych wsi dojazdy do pracy i szkoły, zwiększy też ich aktywność w poszukiwaniu pracy.

Przed mieszkańcami popegeerowskich wsi stoi ogromny problem znalezienia dużej ilości miejsc pracy poza rolnictwem. Z roku na rok maleją środki Funduszu Pracy przeznaczone na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu. Prawie 70 proc. bezrobotnych na wsi to ludzie bez zawodu i wykształcenia, którym ciężko zdobyć pracę. Żyją oni na granicy minimum socjalnego. Pracy nie mają całe rodziny, szerzy się poczucie bezradności. Pojawilo się niebezpieczne zjawisko dziedziczenia bezrobocia. Dlatego bardzo cenne jest każde nowe miejsce pracy i każda pomoc w tym względzie.

Jolanta Golec

Powiatowy Urząd Pracy w Słupsku



Kalendarium

2 czerwca w Technikum Leśnym w Warcinie zakończyły rok szkolny klasy maturalne. Najlepszym absolwentom wręczono nagrodę "Supermaturzysty 2001".

*

3 czerwca w hali "Gryfia" w Słupsku odbyły się Mistrzostwa Polski 2001 w Tańcach Latinoamerykańskich oraz Grand Prix Polski. Konkursowi patronował starosta Stanisław Kądziała.

*

3 czerwca w Potęgowie odbyły się powiatowe obchody Święta Ludowego połączone z XVII Przeglądem Zespołów Artystycznych Kółek Rolniczych i Kół Gospodyń Wiejskich. W przeglądzie wzięło udział blisko 30 zespołów.

*

6 czerwca w siedzibie starostwa rozegrano Powiatowy Konkurs Wiedzy z Profilaktyki Uzależnień pod hasłem "Jestem wolny od nałogów". Wzięło w nim udział 49 uczniów z 12 gimnazjów.

*

Rok szkolny zakończyły klasy maturalne w Zespole Szkół Rolniczych w Słupsku oraz w Zespole Szkół Technicznych w Ustce

*

W dniach 6 - 7 czerwca w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Damnicy zorganizowano konfrontacje kulturalne pn. „Dmuchawce, latawce, wiatr - Damnica 2001”.

*

18 czerwca w siedzibie starostwa podsumowano Powiatową Olimpiadę Młodzieży Szkół Podstawowych i Gimnazjów.

*

W dniach 19-20 czerwca odbyła się II debata strategiczna nt. „Strategia rozwoju społeczno-gospodarczego powiatu słupskiego na lata 2001-2011”. Określono warianty rozwoju powiatu i sformułowano misję strategii.

Pracować i wierzyć w to, co się robi

25 maja br. w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Damnicy odbyła się z okazji Dnia Działacza Kultury konferencja poświęcona problemom powiatowej kultury. Poniżej drukujemy referat Zbigniewa Studzińskiego - dyrektora Szkoły Podstawowej w Damnicy nt.: "Szkoły organizatorem życia kulturalnego dzieci i młodzieży".

Postaram się przedstawić kilka refleksji dotyczących szkoły i organizacji życia kulturalnego w małych lokalnych środowiskach. Swoje rozważania rozpocznę od dziecka. W świetle prawa dzieckiem jest się do osiemnastego roku życia. W literaturze to największe rozrabiaki. Bohater dziecięcy może być skrzywdzony przez los, ale może także okazać się rezolutnym uciekinierem z rodzinnego domu. Prawdopodobnie większość z nas wie, że dzieci tak naprawdę stały się bohaterami literatury w XIX wieku, kiedy to zapanowała moda na nowelę i pokazywanie w niej niedoli dziecięcej.

Również w XX stuleciu ukształtowała się literatura młodzieżowa. Charakterystyczną grupę tematów stanowią te zagadnienia, które przedstawiają dziecięcą niedolę. Smutny był los biednych dzieci w ubiegłym stuleciu. Stąd też pisarze starali się poruszyć sumienia ludzkie zwracając uwagę przede wszystkim na dziecko utalentowane i kreśląc portrety dzieci skrzywdzonych. Co ciekawe, w większości są to utwory krótkie, smutne i dotyczą dzieci wiejskich. Jakże więc nie oprzeć się bolesnej refleksji, że mimo upływu wielu dziesiątków lat w dalszym ciągu w naszych polskich współczesnych wsiach spotykamy Antków, Janków Muzykantów, a nawet niekoniecznie dziecko wiejskie, jakim może być dla odmiany, Anielka.

Antek to przykład dziecka obdarzonego talentem, strugał prawdziwe cuda, a los przeznaczył mu rolę pastucha. Oczywiście Antek nie jest wcale bohaterem najtragiczniejszym. Przecież wyrusza w świat, może do Trójmiasta? Może szukając swego przeznaczenia znajdzie je w mieście w jakimś rzemieśle, może trafi na mecenasa, który wprowadzi go w świat sztuki, a może nie, może będzie musiał zarobić na życie, by nie umrzeć z głodu i wyjedzie do Irlandii? Janko Muzykant to drugie utalentowane dziecko naszej rodzi-



Prezentacje artystyczne w Galerii Bursztynowej w Słupsku

mej literatury. Ponieważ skazano go na chłostę w wyniku której zmarł, jego tragedia porusza szczególnie. Dziś Janko mógłby się kształcić, istnieją szkoły muzyczne, stypendia, internaty... W miastach? A co z Jankiem, który mieszka w Świtach, Łojewie, Jeziorkach, Wiatrowie czy Głodowie? Tam z całą pewnością nie ma Domu Kultury, a rodzice dość często nie tworzą domu z kulturą. Obawiam się, że problem Janka Muzykanta wcale nie przebrzmiał wraz z minionym stuleciem.

przeróżne historie może współzawodniczyć z Anią z Zielonego Wzgórza, jeśli chodzi o sensacyjne pomysły. Niespokojne dusze to także bohaterowie książek Kornela Makuszyńskiego. Ewa ucieka przez okno, bo jej się nie podoba opiekunka, Adaś jest geniuszem intelektualnym i przeżywa przygodę kryminalną. I wreszcie bohater szczególnie, pasujący do wielu rozważań: Mały Książę ostro przeciwstawia świat wartości dorosłych i dziecięcych. Jest jednym z tych, którzy nie chcą dorosnąć. Dokonuje też oceny doro-

Inna dziecięca postać - Anielka wcale nie jest dzieckiem wiejskim, jednak jej los także był bardzo smutny. Dziewczynka nie mogąc zmienić strasznych dla niej wydarzeń, nie mogąc zrozumieć świata dorosłych, umiera. Zły trudny świat dorosłych przeciwstawiony jest czystej wyobraźni dziecka. W tej literaturze dziecko nigdy nie bywa winne. I słusznie. Korczak powiedział kiedyś: „Nie ma trudnych wychowanków, są jedynie trudni rodzice i trudni wychowawcy”.

Oto nadbiegają dzieci spod znaku przygody: Staś i Nel, przemierzający pustynię i puszczy w Afryce, Tomek Sawyer wyprawiający

stych. Niewielu wypada pozytywnie. No, może jeden Latarnik, reszta to pijaki i lichykrupy. A może po prostu dzieci, które dorosły w sposób typowy?

Ale powróćmy na chwilę do Małego Księcia. Czy Mały Książę jest na pewno dzieckiem? Czy też może dzieckiem które dorosło prawidłowo? A może jednym z tych, którzy zdecydowali się nie dorastać. A jak jest z naszymi dziećmi, dziećmi z naszych współczesnych wsi, miast? Czy one dorastają prawidłowo? Sam też zadaję sobie pytanie: czyżbym zdecydował się nie dorastać?

Dziecko jest ważnym tematem, często pojawia się w literaturze. Pomyślałem zatem, że mówiąc o szkołach jako organizatorach życia kulturalnego dzieci i młodzieży nie można zapomnieć, że podmiotem wszelkiego działania musi być dziecko. To ono i jego potrzeby rozszczepiają nam, niczym pryzmat owo tematyczne zagadnienie na poszczególne wiązki rozważań. Oto jedna z nich - szkoła marzeń. Zamiast krzesel - fotele na biegunach, na stolikach świeża bułeczka, napój według zamówienia, zapas gum do żucia. Wszyscy mają wolkmeny - każdy słucha tego, co lubi. Pani od fizyki przypomina stewardesę. Każdy ma osobistą sekretarkę, żeby nie musiał robić notatek. Wiedza wpływa do głowy drogą olśnienia (na przykład przez uszy) i stajemy się coraz genialniejsi, nie wiedząc nawet kiedy. Ekstra, co? Zastanawiam się jednak czy tak urządziłbym wszystko, gdybym był dyrektorem szkoły, ministrem czy może czarnoksiężnikiem; bo przecież to, że biorę udział w reformie edukacyjnej, to pewne!

Ale, bywają przecież także i te lepsze szkoły. Przypomnijcie sobie szkołę, o której czytamy w „Ani z Zielonego Wzgórza”. Pikniki, wspólne przedstawienia, można też kolegę zdzielić tabliczką w łeb.

Od dziewięciu lat jestem dyrektorem szkoły. Organizowanie tzw. życia kulturalnego dzieciom i młodzieży to wyzwanie dla dyrektora, to możliwości realizacji dla nauczycieli pasjonatów, to wciąż nie odkryty świat kreacji. Najprościej byłoby dzieci i młodzież wysłać do Domu Kultury. W realiach istniejących współcześnie (przypomnę jedynie, że mamy podobno XXI wiek) równie dobrze moglibyśmy podjąć

się zadania wysłania naszych dzieci, w ramach na przykład szkolnego koła astronomicznego, na tygodniową wycieczkę na Marsa. Oba przedsięwzięcia są niewykonalne. Od momentu ich realizacji prawdopodobnie dzielić nas będą lata świetlne. W tej sytuacji, nie wchodząc w kompetencje domów kultury, niektóre szkoły podejmują próbę stwarzania takiej oferty edukacyjnej, która pozwala w jakimś stopniu wyjść naprzeciw oczekiwaniom dzieci i młodzieży.

Coraz częściej nudne, długie wykłady zastępowane są metodami warsztatowymi, a ćwiczenia teoretyczne - grami, zabawami psychologicznymi. Coraz częściej zamiast pytania: co wiesz? co robisz? pada pytanie: co czujesz? czego potrzebujesz? Gry dydaktyczne jako metody profilaktyczne można z całą pewnością uznać za grupę metod, które kształtują warunki sprzyjające autentycznej aktywności uczniów i uczą zachowań społecznych, wyzwalaając tendencje do współpracy lub zespołowej rywalizacji.

Tak więc szkoły, nie wchodzące w kompetencje domów kultury, mogą stanowić istotne ogniwo wspomagające w trudnym, wieloaspektowym procesie organizacji życia kulturalnego.

Trzeba pracować i wierzyć w to, co się robi. Reszta jest tajemnicą.

Zbigniew Studziński
Radny Powiatu Słupskiego

Uznanie dla działaczy kultury

Na powiatowe obchody Dnia Działacza Kultury zaproszono do Damnicy animatorów kultury. Najlepsi pracownicy GOK oraz twórcy ludowi uhonorowani zostali nagrodami rzeczowymi ufundowanymi przez starostę słupskiego. Otrzymali je: Zenon Frąckiewicz - artysta malarz z gminy Słupsk, Danuta Konc - bibliotekarka z gminy Damnica, Mirosława Krzemińska - instruktor GOK w Główczych, Jerzy Fryckowski - poeta z Dębicy Kaszubskiej, Zofia Górecka - hafciarka z gminy Smoldzino, Jacek Adamczyk - instruktor MGOK z Kępic i Czesława Bubrowska - z zespołu ludowego „Ruczaj” z gminy Kobylnica.

Dyrektorom gminnych jednostek kultury wręczono listy gratulacyjne.

(H.O)



Starosta Słupski Stanisław Kądziela wręcza nagrodę Danucie Konc - bibliotekarce z gminy Damnica

Spotkania z przeszłością

Incydent z prywatną korespondencją pocztową kanclerza Bismarcka

W powiecie słupskim, w miejscowości Warcino (Warzin) od XVII wieku znajduje się pałac (dwór), w którym po drugiej wojnie światowej ulokowano Technikum Leśne. Pałac ten po roku 1867 był własnością Otto von Bismarcka - prusko-niemieckiego męża stanu. Jego wizerunek jako właściciela tej posiadłości jest całkiem odmienny od kreowanego na kartach podręcznikowej historii.

Był to wielki miłośnik przyrody i zwierząt, choć nie należy zapominać, że to właśnie w warcińskim gabinecie zrodziły się projekty wyniszczenia narodu polskiego. Bismarck miał osobowość niezwykle złożoną i przez to interesującą. Ciekawostką jest, że w czasie trwającego 24 lata jego kanclerstwa 9 lat był nieobecny w stolicy, w Berlinie, co sugeruje, że czas ten spędził właśnie w Warcinie. Pobyt tu wymagał systematycznego dostarczania kanclerzowi przesyłek prywatnych i państwowych.

A oto co przydarzyło się razu pewnego poczcie dostarczanej do kanclerza. W swej wczesnej starości kanclerz Rzeszy szukał każdego roku odpoczynku w swoim majątku w Warcinie koło Słupska. Poczta dyplomatyczna dostarczana jemu była kurierem, natomiast zwykle listy służbowe i korespondencja prywatna powierzana Poczcie Rzeszy i właścicielowi zamku - sławieńskiemu dyliżansom pocztowym.

Ta „polityczno-państwowa bismarckowska nieważna poczta” traktowana była więc jak wszystkie pozostałe przesyłki pocztowe. W piątek 24 listopada 1882 roku, jak zwykle w przypadku dużej ilości śniegu, wyruszył dyliżans pocztowy o godzinie 3 rano z pocztą dla rejonu Ostrowiec (Wusferwitz) i Warcina. Wśród przesyłek znajdowała się spora ilość poczty dla kanclerza Bismarcka. Urzędnik pocztowy z dyliżansu w Ostrowcu zauważył, podczas przekazywania poczty, brak dwóch toreb listowych przeznaczonych dla Ostrowca i Warcina z przeznaczeniem dla księcia Bismarcka. Pocztylion przypomniał sobie, że położył obydwa pakiety na wozie pocztowym, jednak torby listowe na dachu i zapomniał je stamtąd zabrać. Natychmiast ruszył w drogę powrotną. Sądził, że obydwie torby zgubił po



Pałac Bismarcka w Warcinie

drodze, jednak ich nie znalazł. Zdarzenie to postawiło na nogi całą policję i zarząd pocztowy. Natychmiast ruszył patrol żandarmerii i urzędników policyjnych w celu odnalezienia zaginionych toreb. Zostały przeprowadzone przeszukiwania domów, przedsięwzięto wiele policyjnych kroków. Poczmistrz Brederlow zarządził, na podstawie polecenia swoich przełożonych, przeszukania całej drogi do Ostrowca oraz przeprowadzenia odpowiedniego dochodzenia. Inspektor pocztowy Pieltz i główny dyrektor poczty Bergemann z Koszalina spotkali się jeszcze tego samego piątku w Sławnie w celu podjęcia dalszych decyzji. Główny prokurator Henke ze Szczecina powiadomiony został telegraficznie o zdarzeniu i przybył zaraz do Sławna. Naturalnie, powiadomiony został

też sekretarz stanu Stephan, któremu wtedy podlegał cały zarząd poczty i któremu zrelacjonowano „rewelacyjny przypadek poczty”.

Podjęte działania pozostały jednak bez efektu. W celu odnalezienia i odzyskania zaginionej poczty wyznaczono nagrodę w wysokości 100 talarów. Wkrótce potem zostały odnalezione obydwie torby w zaroślach koło kościoła Mariackiego w Sławnie przez syna wytwórcy pantofli. Były poprzecinane, jednak ich zawartość nienaruszona. Specjalna sztafeta dostarczyła natychmiast pocztę do Warcina. Torby leżały za murem dziedzińca kościelnego. Musiały być tam rzucone przez sprawcę. Wykluczone było, aby mogły tam spaść z dachu wozu pocztowego. Zarząd Poczty upoważnił pierwsze-

go prokuratora Betke ze Słupska do wyjaśnienia wszystkich okoliczności zdarzenia. Właśnie w grudniu 1882 roku został aresztowany stróż nocny Harder, przesłuchany osobiście przez pierwszego prokuratora i osadzony w słupskim więzieniu.

W trakcie dochodzenia okazało się, że miał on zamiar wyemigrować do Ameryki. Ponieważ nie posiadał wystarczająco dużo pieniędzy na podróż sądził, że znajdzie odpowiednią sumę w obydwu torbach. Zaskoczony ich zawartością opowiedział o kradzieży swojej żonie. A kiedy wkrótce pokłócił się z nią, ta go zadenuncjowała władzom. Młody praktykant, pocztowy, który owego feralnego piątku ekspediował pocztę do Warcina i Ostrowca, obciążony został karą porządkową w wysokości 5 marek, „oddelegowany” na niższe stanowisko i odroczone mu egzamin o rok. Wkrótce, mimo wzorowej postawy, zwolniono go ze służby pocztowej.

Natomiast ojciec małego znalazcy otrzymał 200 marek nagrody. Burmistrz Stoebbe ze Sławna z Urzędu Poczty Rzeszy za swoją aktywność przy odzyskaniu toreb pewnie nie bez znaczenia też nagrodę pieniężną. Jeden z trzech policjantów, którzy zaangażowani byli w sprawę premię 45 marek. Pozostali dwaj po 20 marek. Po tym zdarzeniu Zarząd Poczty zamówił u wytwórcy wozów Norke w Koszalinie trzy wozy pocztowe do obsługi trasy pomiędzy Sławnem a Warcinem, o konstrukcji dotychczas nie używanej w komunikacji pocztowej, która została zabezpieczona patentem. Wozy musiały być dostarczone do 5 marca 1883 roku.

Stwierdzono też w końcu, że przypadek toreb pocztowych Bismarcka został wywołany przez szpiegów zagranicznych i jeszcze raz podano do wiadomości publicznej, że poczta z tajemnicami państwowymi z gruntu rzeczy musi być dostarczana wyłącznie przez kurierów. Nic więc dziwnego, że w roku 1882 ta „bismarckowska afera z torbami pocztowymi” zajmowała wszystkie gazety niemieckie i znalazła wiele uwagi w prasie zagranicznej. Do Sławna przybywali korespondenci, aby na miejscu dowiedzieć się o szczegóły sprawy, która znalazła tak trywialne wyjaśnienie.

**Jerzy Henke
Słupsk**

Rozgraniczenie nieruchomości

Rozgraniczenie ma na celu ustalenie przebiegu granic nieruchomości przez określenie położenia punktów i linii granicznych, utrwalenie tych punktów znakami granicznymi na gruncie oraz sporządzenie odpowiednich dokumentów.

Wniosek o rozgraniczenie składa się w przypadku zaistnienia sporu bądź też jeśli zachodzą wątpliwości co do przebiegu granic. Osoba zainteresowana rozgraniczeniem we wniosku najczęściej wskazuje nazwisko geodety posiadającego stosowne uprawnienia zawodowe, z którym uprzednio umówiła się co do terminu i ceny wykonania dzieła. Organem właściwym w sprawie o rozgraniczenie od 1 stycznia 1999 roku jest wójt, burmistrz lub prezydent miasta. Stroną postępowania rozgraniczeniowego może być, obok właściciela, współwłaściciela, każda osoba, której przysługuje prawo korzystania z gruntu, a w szczególności użytkownik wieczysty, posiadacz samoistny, a także osoba, której w stosunku do danej nieruchomości przysługuje ograniczone prawo rzeczowe, z którego korzystanie uzależnione jest w jakikolwiek sposób od wyniku rozgraniczenia.

Zgodnie z art. 152 kodeksu cywilnego właściciele gruntów sąsiadujących obowiązani są do współdziałania przy rozgraniczeniu gruntów, oraz przy utrzymaniu stałych znaków granicznych; koszty rozgraniczenia oraz koszty urządzenia i utrzymania stałych znaków granicznych ponoszą po połowie.

Rozgraniczenie nieruchomości może nastąpić w trybie postępowania administracyjnego bądź w postępowaniu przed sądem powszechnym. Sąd przeprowadza rozgraniczenie nieruchomości, jeżeli toczy się przed nim sprawa o prawa własności lub o wydanie nieruchomości lub jej części.

Pod rozstrzygnięcie sądu sprawa o rozgraniczenie trafia także, jeżeli w toku postępowania administracyjnego prowadzonego na podstawie ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne, nastąpi spór i nie dojdzie do zawarcia ugody lub nie ma podstaw do wydania decyzji, bądź gdy strona z wydaną decyzją się nie zgadza. O wszczęciu postępowania o rozgraniczenie decyduje wójt, burmistrz lub prezydent miasta przez wydanie postanowienia,

w którym to, bądź też w odrębnym piśmie, upoważnia wskazanego przez stronę lub wyznaczonego przez siebie geodetę uprawnionego do dokonania czynności rozgraniczenia. Na postanowienie o wszczęciu postępowania zażalenie nie przysługuje.

Upoważniony przez organ geodeta ustala przebieg linii granicznych na podstawie znaków i śladów granicznych, map i innych dokumentów geodezyjnych oraz punktów osnowy geodezyjnej. Po zbadaniu dokumentacji wzywa strony do stawienia się na gruncie. Wezwanie na grunt odgrywa doniosłą rolę z formalnego punktu widzenia, jest to bowiem jedyna sytuacja, w której geodeta „wzywa”, w innych wypadkach może tylko „zawiadomić” bądź „poinformować” o danych czynnościach. Wezwanie powinno być dostarczone stronie przynajmniej na 7 dni przed wyznaczonym terminem rozgraniczenia, w przeciwnym razie strona może żądać ponownego przeprowadzenia ustalenia granic.

W dokumentacji muszą znajdować się zwrotne poświadczenia odbioru wezwania przez stronę, zwłaszcza że nieusprawiedliwione niestawiennictwo którejkolwiek ze stron w ustalonym miejscu i czasie nie wstrzymuje czynności geodety. Podczas czynności rozgraniczenia geodeta skłania stronę do ugodowego załatwienia sprawy. Wskutek tego strony mogą zawrzeć przed geodetą ugodę, która ma moc ugody sądowej - jest podstawą egzekucji komorniczej. Aby ugoda rozgraniczeniowa była ważna, obok geodety występującego jako współuczestnik postępowania, muszą ją podpisać wszyscy właściciele (współwłaściciele, małżonkowie w razie ustawowej wspólności majątkowej) oraz użytkownicy wieczystości, przy czym wymagane jest także, aby stan prawny rozgraniczanych nieruchomości był uregulowany, co geodeta powinien uprzednio sprawdzić. Jeżeli strony nie zawarły ugody, geodeta przeprowadza czynności rozgrani-

ciąg dalszy na str. 16

czenia, po czym sporządza protokół graniczny, który obecne na gruncie strony winny podpisać. Jeżeli któraś ze stron nie podpisze protokołu granicznego, nie wstrzymuje to dalszych czynności geodety w sprawie. Powinien on jednak w protokole zaznaczyć, że strona obecna podczas przeprowadzanych czynności rozgraniczeniowych odmówiła podpisu oraz podać przyczynę odmowy.

Jeżeli materiał przygotowany przez geodetę zostanie pozytywnie oceniony, organ administracji wydaje decyzję o zatwierdzeniu granic ustalonych w toku przeprowadzonego postępowania. Decyzję tę doręcza się wszystkim stronom postępowania z pouczeniem, iż strona niezadowolona z ustalenia przebiegu granic może żądać, w terminie 14 dni od dnia doręczenia jej decyzji, przekazania sprawy sądowi.

Henryk Chabrowski
Geodeta Powiatowy



W starostwie słupskim podsumowano sportową rywalizację w ramach Powiatowej Olimpiady Młodzi w roku szkolnym 2000/2001. W zawodach wzięło udział 2418 młodych sportowców z 34 szkół podstawowych i 16 gimnazjów. Rywalizowano w 21 dyscyplinach sportowych, 17 turniejach indywidualnych i grach zespołowych. Najlepszych sportowców uhonorowano okazałymi pucharami i dyplomami. Na zdjęciu: starosta słupski **Stanisław Kądziała** (z lewej) i wiceprzewodniczący Rady Powiatu Słupskiego **Stanisław Jank** podczas podsumowania olimpiady.

Stacje kontroli pojazdów

Badania techniczne w nowoczesnych stacjach

Lawinowy rozwój motoryzacji w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych sprawił, że jak grzyby po deszczu zaczęły wyrastać w naszym regionie salony samochodowe znanych światowych potęg motoryzacyjnych. W ślad za nimi zaczęły powstawać nowoczesne stacje kontroli pojazdów.

Minął już czas, gdy nasze samochody regulował „na słuch” znajomy mechanik mając za jedyne narzędzie śrubokręt i przysłowiową „złotą rączkę”. Wraz z wej-

jazdów będące na jego terenie. Efektem wprowadzonych zmian było otwarcie w I kwartale br. dwóch nowych stacji oraz poszerzenie uprawnień dla trzeciej już



Wjazd do Stacji Kontroli Pojazdów w Bolesławicach

ściem w październiku 1999 roku rozporządzeń Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej w sprawie sposobu przeprowadzania badań technicznych oraz wymagań w stosunku do stacji kontroli pojazdów, nie tylko wzrosły wymogi jakie muszą spełnić nasze pojazdy aby mogły zostać dopuszczone do ruchu, ale wzrósł też standard techniczny urządzeń w jakie musi być wyposażona stacja.

Reforma administracyjna kraju sprawiła, iż starosta powiatu stał się organem nadzorującym jakość badań technicznych wykonywanych przez stacje kontroli po-

istniejącej.

Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów w Kobylnicy (GSL03) posiada uprawnienia do kontroli wszystkich pojazdów silnikowych. Jest to najnowocześniejsza stacja w regionie słupskim. Posiada 22-metrowy kanał przeglądowy pozwalający na badanie bez rozłączania zespołów pojazdów i pojazdów członowych. Wjeżdżający samochód na zasadzie linii technologicznej przechodzi przez system IW 4 SCREN, otrzymując komputerowy wydruk wszystkich przeprowadzonych badań. W obiekcie stacji prowadzi się

również naprawy bieżące pojazdów i wymianę ogumienia.

Stacja Kontroli Pojazdów w Bole-

podnoszenia całego pojazdu zastępujące kanał przeglądowy. Stacja ta posiada także linię diagnostyczną FUDIM-AUTO do



Stacja w Usteckim Centrum Motoryzacji



22-metrowy kanał przeglądowy w Kobylnicy

slawicach (o rozszerzonym zakresie badań (GSL 02) - w kompleksie dealera RENAULT posiada uprawnienia do kontroli pojazdów samochodowych do 3,5 tony. Wyposażona jest w urządzenie do

komowych usług z myjnią mechaniczną włącznie.

**Andrzej Zielnik
Wydział Komunikacji
i Drogownictwa**

Rzecznik Konsumentów interweniuje

Obciążają kieszeń abonenta

Powiatowy Rzecznik Konsumentów Mieczysław Remiszewski podjął interwencję w Polskiej Telefonii Cyfrowej Sp. z o.o. Operator Sieci Era GSM w Warszawie w związku z pobieraniem od 1 kwietnia br. przez biuro operatora w Słupsku przy ul. Wojska Polskiego 23 dodatkowych opłat manipulacyjnych w wysokości 4 zł od rachunku za abonament i usługi telekomunikacyjne.

Do 31 marca br. opłaty tej nie pobierano. Skarżący się konsumenci twierdzili, że opłata ta nie wynika ani z regulaminu świadczenia usług telekomunikacyjnych, ani też z umowy. Jest wyższa od opłat pocztowych (3,00 zł) i bankowych. Uwzględnwszy wysokie ceny abonamentu oraz usług telefonii komórkowej, opłaty te dodatkowo obciążają kieszeń abonenta (konsumenta) i naruszają jego interes ekonomiczny - napisał w swoim wystąpieniu M. Remiszewski do prezesa Polskiej Telefonii Cyfrowej. - Dodatkowe opłaty zostały wymyślone decyzją centrali operatora, aby pozbyć się kolejek abonentów płacących comiesięczne rachunki. Jeżeli przesłanki powyższej decyzji są prawdziwe, to postępowanie takie należałoby uznać za niezrozumiałe i nieracjonalne, a jednocześnie zniechęcające ewentualnych, przyszłych Waszych klientów. Żądanie dodatkowej opłaty manipulacyjnej w kasie biura operatora jest niezgodne z art. 454 Kc, który mówi, iż świadczenie winno być spełnione w miejscu zamieszkania lub siedzibie wierzyciela, a jeśli wierzyciel zmienił miejsce zamieszkania lub siedzibę po powstaniu zobowiązania, to ponosi przez tę zmianę

ciąg dalszy na str.18

nadwyżkę kosztów przesłania. Zakład Energetyczny, Gazowania, TP S.A., ZBK i wiele innych przedsiębiorstw w Słupsku, uruchomiły w swych siedzibach kasy, w których ich dłużnicy - konsumenci dokonują wpłat comiesięcznych należności bez ponoszenia dodatkowych opłat manipulacyjnych. Postępowanie takie wychodzi naprzeciw potrzebom ludności i uwzględnia takie oczekiwania społeczne. Stale rosnące i wysokie bezrobocie, a tym samym malejąca zamożność naszego społeczeństwa, skłaniać powinna do podejmowania działań sprzyjających konsumentom a nie utrudniającym im życie.

Piotr Malinowski, radca prawny w Polskiej Telefonii Cyfrowej odpisał rzecznikowi, że "Informacja dotycząca opłaty manipulacyjnej (przekazana klientom - uzp. red.) znalazła swoje odzwierciedlenie w Regulaminie Świadczenia Usług Telekomunikacyjnych PTC Sp. z o.o. opublikowanym w dniu 15 kwietnia br. W opinii PTC Sp. z o.o. wprowadzenie opłaty manipulacyjnej ma swoje uzasadnienie ekonomiczne. Na wysokość opłaty składają się bowiem koszty zatrudnienia pracownika obsługującego kasę w salonie / sklepie firmowym, odpowiednie wyposażenie stanowiska pracy, koszty zmienne oraz koszty ochrony, konwojowania i prowizje bankowe. W związku więc z ponoszeniem przez PTC Sp. z o.o. powyższych kosztów, **nie możemy zgodzić się z twierdzeniem, iż pobieranie opłaty manipulacyjnej wynika z chęci przysporzenia dodatkowych zysków. (...) Działanie polegające na wprowadzeniu opłaty manipulacyjnej od wpłat za rachunki telefoniczne nie narusza - zdaniem PTC Sp. z o.o. - powszechnie obowiązujących przepisów, w tym praw chroniących konsumentów"**.

Sprawa nie wydaje się jednak tak jednoznaczna, bo podobne wątpliwości co do wprowadzonej opłaty manipulacyjnej ma Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Dyrektor Departamentu Polityki Konsumenckiej **Jacek Herde** poinformował M. Remiszewskiego, że Urząd wystąpił z analogicznym wezwaniem do Polskiej Telefonii Cyfrowej Sp. z o.o. Sprawę tę prowadzi Delegatura UOKiK w Poznaniu i stamtąd należy oczekiwać odpowiedzi.

(ZBZ)

Powstają wspólnoty mieszkaniowe

W Domu Pomocy Społecznej w Machowinie funkcjonują trzy wspólnoty mieszkaniowe.

W roku 1997 zaadaptowano budynek magazynu na oddział mieszkalny dla 8 osób. Zamieszkali w nim mieszkańcy naj-

dynkami. Nie gotują, ale produkty na śniadania i kolacje oraz gotowe obiady przynoszą z głównej kuchni i pod okiem opie-



Wstęgę przecina Stanisław Jank-wiceprzewodniczący Rady Powiatu Słupskiego

bardziej sprawni intelektualnie, nie wymagający stałej opieki. W 1999 roku utworzono następną wspólnotę mieszkaniową dla 24 osób. Sami mieszkańcy pomogli przy malowaniu ścian, klejeniu tapet, dobieraniu mebli itp. 25 maja br. powstała trzecia 19 - osobowa wspólnota w budynku zaadaptowanym z pomieszczeń terapii zajęciowej, rehabilitacji oraz mieszkania służbowego. Większość prac związanych z remontem wykonali pracownicy Domu. Mieszkańcy zaś mieli możliwość wyboru i zakupu mebli oraz pozostałego wyposażenia.

Wspólnoty mieszkaniowe tworzone są w oparciu o polsko - duński projekt. Oddziały zamieszkują sami mężczyźni, którzy samodzielnie piorą, sprzątają w ramach dyżurów, dbają o klomby przed bu-

kunów sami przygotowują posiłki. Wspólnoty same wymyślają swoje regulaminy, które są rygorystycznie przestrzegane.

Dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Machowinie **Ewa Młynarczyk** chce większości mieszkańcom umożliwić podejmowanie samodzielnych decyzji dotyczących m.in. spędzania wolnego czasu, dysponowania własnymi środkami finansowymi, doboru ubrań. Poprzez to uczą się oni samodyscypliny i odpowiedzialności, są motywowani do podejmowania własnych inicjatyw.

Halina Mroziak
Dyrektor Powiatowego Centrum
Pomocy Rodzinie

Wymiana doświadczeń

Obecny rok szkolny był w Technikum Leśnym w Warcinie szczególnie obfity we współpracę międzynarodową.

Pod wspólnym hasłem „Europa bez granic” sfinalizowane zostały m.in. coroczne praktyki uczniów z Warcina w

rozumienia o współpracy są optymistyczne.



Zajęcia praktyczne uczniów Technikum Leśnego w Szwecji

Nadleśnictwie Sellhorn koło Hamburga. Dwukrotnie w ciągu roku, 40-osobowe grupy uczniów klas starszych odbywają tygodniowe praktyki w Luneburskiej

Tradycją stały się już kontakty z partnerską szkołą w Szwecji w Svenljunga. Współpraca ta polega również na wymianie uczniowskich grup praktykantów oraz



Uroczyste zakończenie praktyki uczniów Technikum Leśnego w Niemczech

Puszczy. Pierwsza grupa, pełna wrażeń i nowych doświadczeń, właśnie niedawno wróciła z takiej praktyki. Obydwie strony są bardzo zadowolone - perspektywy realizacji zawartego między szkołami po-

doświadczeń nauczycielskich. Wspólnie zorganizowano w Warcinie na przykład dzień Św. Łucji - patronki Szwecji, a wzajemne kontakty zaowocowały też kilkoma prywatnymi przyjaźniami. Młodzi też dużo uczą się od niemieckich i szwedzkich kolegów. Szczególnie przydaje się jej praktyczna nauka języków obcych.

Piotr Mańka
Dyrektor Technikum Leśnego

Ustawa z dnia 11 kwietnia 2001 roku o zmianie ustaw o samorządzie gminnym, samorządzie powiatowym, samorządzie województwa, administracji rządowej w województwie oraz zmian niektórych innych ustaw - opublikowana w Dz. U. Nr 45, poz. 497 - wprowadziła kilka zmian w prawie dotyczącym powiatów.

Więcej jawności i mniej... funkcji

Jedną z donioślejszych zmian jest zobowiązanie rad powiatów do uregulowania w statucie zasad dostępu do dokumentów wynikających z wykonywania zadań przez organy powiatu, w tym protokołów posiedzeń zarządu rady oraz komisji rady powiatu (art. 8 a). Zasada jawności działalności organów powiatu wynika z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 61 ust. 1-3, zapewniającego obywatelowi prawo do uzyskiwania informacji o działalności organów władzy publicznej oraz wstępu na posiedzenia kolegialnych organów władzy publicznej pochodzących z powszechnych wyborów.

Z innych zmian ustawy o samorządzie powiatowym należy zwrócić uwagę na to, że zadaniem przewodniczącego rady będzie wyłącznie organizowanie pracy rady i prowadzenie obrad (art. 14, ust. 3). Radny nie będzie mógł pełnić funkcji kierownika powiatowej jednostki organizacyjnej oraz jego zastępcy, nie będzie mógł zawierać umów cywilnoprawnych z zarządem powiatu i starostą (art. 23, ust. 5). Funkcji radnego nie będzie można łączyć z mandatem posła, senatora, stanowiskiem wojewody, wicewojewody oraz z członkostwem w organie innej jednostki samorządowej (art. 21, ust. 8). Członek zarządu powiatu nie będzie mógł być członkiem organu innej jednostki samorządu terytorialnego, ani też być zatrudnionym w administracji rządowej, a także nie będzie mógł wykonywać mandatu posła i senatora (art. 26, ust. 3).

Rada powiatu została wyposażona w kompetencje, przyznane do jej wyłącznej właściwości, m.in. ustalania wynagrodzenia przewodniczącego zarządu, uchwalenia zasad udzielania stypendiów. Zasada jawności powinna być uregulowana w statucie powiatu do końca sierpnia 2001 r., natomiast art. 9, art. 21 ust. 8, art. 23 ust. 2 i art. 26 ust. 3 do końca kadencji rady powiatu mają zastosowanie w dot.brzmieniu. **Grażyna Pacholczyk**
Radca Prawny

Z PRAC ZARZĄDU

Zmiany w budżecie

Trudna sytuacja finansów publicznych spowodowała, że działania Zarządu koncentrowały się w ostatnim czasie głównie na urealnieniu budżetu. W efekcie wszystkie dziedziny funkcjonowania powiatu dostosowano do aktualnych uwarunkowań. W momencie konstruowania budżetu, a więc w grudniu ubiegłego roku, opierano się głównie na założeniach. Po uchwaleniu budżetu państwa, dotacje i subwencje otrzymane od Ministra Finansów i Wojewody Pomorskiego okazały się znacznie niższe od zakładanych. Na przykład na utrzymanie jednego wychowanka w Domu Dziecka w Ustce zakładano przeznaczyć 1 600 zł, tymczasem w ramach dotacji powiat otrzymał na ten cel 1 200 zł. Podobnie ukształtowała się różnica w wielkości środków, które otrzymano na funkcjonowanie domów pomocy społecznej oraz Powiatowego Urzędu Pracy.

W tej sytuacji Zarząd Powiatu zaproponował, aby na najpilniejsze potrzeby finansowe wymienionych jednostek zapewnić środki z funduszy otrzymanych w ramach zwiększonej subwencji oświatowej oraz ubiegłorocznej nadwyżki budżetowej. Natomiast pozostałe środki nadwyżki, po zaspokojeniu wspomnianych już potrzeb własnych, przeznaczyć na dofinansowanie Policji i Straży Pożarnej (kwotami po 10 tys. zł), remontu zabytkowych organów w Moźdzanowie (2 tys. zł) i Stowarzyszenia Pomocy Naukowej z przeznaczeniem na stypendia dla dzieci wiejskich (8 tys. zł). Zarezerwowano także kwotę niezbędną na podwyżki wynagrodzeń nauczycieli, wynikające ze znowelizowanego w maju br. rozporządzenia Ministra Edukacji.

Zmiany finansowe w budżecie nie zwalniają Zarządu Powiatu z poszukiwania innych rozwiązań. We wszystkich jednostkach organizacyjnych wydatki budżetowe będą dyscyplinowane. W starostwie określono kierunki działań zmierzając do uzyskania oszczędności. Do przedstawienia propozycji w tym zakresie zobowiązano również kierowników innych jednostek.

Program oszczędnościowy Domu Dziecka w Ustce

Na jednym z posiedzeń Zarząd Powiatu analizował program oszczędnościowy

wy Domu Dziecka w Ustce. Rozpatrywano np. szczegółowe propozycje oszczędnościowe, w tym także możliwość ewentualnego wydzierżawienia dachu budynku Domu Dziecka pod antenę telefonii komórkowej. Podjęcie jednak ewentualnej decyzji w tej sprawie muszą poprzedzić opinie stosownych organów i służb na temat ewentualnego wpływu anteny na zdrowie przebywających w budynku dzieci i w ogóle na środowisko.

Zmiany w Regulaminie Organizacyjnym Starostwa

Zarząd Powiatu zajmował się także zmianami w Regulaminie Organizacyjnym Starostwa. Zaproponował przesunięcie do Wydziału Rozwoju, Promocji Powiatu i Zdrowia zadań z dziedziny kultury. Rozwiązanie to powinno wpłynąć korzystnie zarówno na realizację zadań kultury, jak i spraw oświatowych. Te ostatnie są trudnym zadaniem powiatu, a kultura przede wszystkim wymaga promocji, współdziałania z jednostkami gminnymi. Według Zarządu będzie to można lepiej zapewnić w nowym układzie strukturalnym.

Aleksandra Grądzka



We Wrześniu odbył się Krajowy Turniej Judo Młodzików, Młodziczek i Dzieci. Startowało 250 zawodników z kilku miast Polski. Na zdjęciu: wicestarosta słupski Grażna Pokuć wręcza puchar jednej z laureatek turnieju.

Małgorzata, Katarzyna Sępniewska. Technikum Ochrony Środowiska w Zespole Szkół Rolniczych w Słupsku ukończyła ze średnią ocen 5,5. Średnia ocen na świadectwie maturalnym: 5,15. Egzamin z przygotowania zawodowego zdała na „szóstkę”. Zająła III miejsce w Olimpiadzie Wiedzy Ekologicznej na szczeblu wojewódzkim i zakwalifikowała się do szczebla centralnego. Jest liderem młodzieżowego ruchu proekologicznego „Źródło”. Organizuje i prowadzi szkolenia ekologiczne. Prowadziła program „Dzień Dobry Ziemi”. Radna Młodzieżowej Rady Miasta Słupska. Współpracuje z fundacją Dzieci i Młodzieży oraz Fundacją im. Leopolda Kronenberga. Zdobyła nagrodę w kategorii „Ochrona Środowiska” w Konkursie Prac Dyplomowych „Technik Roku 2001”.

Supermaturzyści 2001

Rafał Gujski. Ukończył Zespół Szkół Technicznych w Ustce. Łącznie z ocenami z egzaminu maturalnego, osiągnął średnią 5,12. Jest stypendystą Prezesa Rady Ministrów. Zamierza podjąć studia na Wydziale Mechanicznym Politechniki Koszalińskiej.

Dominik Kowalewski. Ukończył Technikum Leśne w Warcinie. Egzamin dojrzałości zdał ze średnią oceną 5,0. Z egzaminu z przygotowania zawodowego otrzymał „szóstkę”. Średnia ocen za wszystkie lata nauki w technikum: 4,78. Dwukrotnie otrzymywał nagrody w konkursie matematycznym KANGUR. Reprezentował szkołę w zawodach strzeleckich. Był członkiem reprezentacji szkół, która w Krajowych Zawodach Szkół Leśnych zdobyła wicemistrzostwo Polski. Stypendysta Prezesa Rady Ministrów.

Małgorzata Zielińska. Ukończyła Licem Ogólnokształcące w Ustce. W końcowej klasyfikacji uzyskała średnią ocen 4,8. Zdobyła I miejsce (dzielone) w Szachowych Mistrzostwach Polski Juniorek do lat 16 (1998), I miejsce w Szachowych Półfinałach Mistrzostw Polski Juniorek do lat 18 (1999), mistrzostwo Pomorza Juniorów w szachach (1999), dwukrotnie I miejsce w Międzynarodowym Turnieju Szachowym w Rowach (2000), trzy razy I miejsce w Drużynowych Mistrzostwach Szachowych Szkół Ponadpodstawowych. Zdała państwowy egzamin FC.

Wszyscy „Supermaturzyści” otrzymali nagrody starosty słupskiego. (D.S.)

Poczta Redakcji

Redakcja Miesięcznika
"Powiat Słupski"

Miło mi powitać na Naszej Ziemi Słupskiej nowe regionalne pismo - miesięcznik "Powiat Słupski". Pismo - jak najbardziej potrzebne mieszkańcom powiatu słupskiego (...). Jam, teraz bard Ziemi Sławieńskiej - jak o mnie pisała po drugiej stronie Atlantyku polskojęzyczna gazeta kanadyjska "Kurier Nowy" - mieszkaniec Ziemi Słupskiej od 1946 roku, "W Słupskiem zapuścił żem swoje korzenie / I tego siedliska to pewnie nie zmienię"...

I chociaż ostatnia reforma administracyjna granicznie przydzieliła moje zamieszkanie do Zachodnio-Pomorskiego, to jednak umyślem i duszą swoją jestem zawsze w Słupskiem. Dowodem tego niech będzie, że jako współautor poezji o Koszalinie ("Ty jesteś moją ziemią"), ośmieliłem się częściej i milej wspomnieć o naszym Słupsku. A niezależnie od tego czym by były takie słowa: "Jam pewnie wyrodek, to wypadek rzadki / Ale dla mnie Ziemia Słupska i Wileńska / to dwie moje Matki."

Kończąc, życzę pismu "Powiat Słupski" tego wszystkiego - czego by życzyli Jego Czytelnicy, czego jest godna Nasza Ziemia Słupska i na co stać jest Wasz Zespół Redakcyjny.

*Jan Wanago
76-122 Wrześnica
Krajowe Bractwo Literackie*

Żeby przybliżyć naszym Czytelnikom sylwetkę Pana Jana Wanago, również często odwiedzającego nasze starostwo, drukujemy większy fragment artykułu jaki zamieściła o nim swego czasu "Gazeta Olsztyńska":

"Wpadł do nas pan Jan Wanago, stanął w napoleońskiej pozie pośrodku redakcyjnego pokoju i przedstawił się jako obywatel ziemi słupskiej rodem z Wileńszczyzny. Zanim zdążyłem wyznać, iż czasu nie mam zbyt wiele, wyciągnął plik papierów zapisany roznogatunkową twórczością. Prezentacja (fraszki, wiersze patriotyczne i okolicznościowe, ody) trwała z pół godziny. Potem poeta amator zostawił swoje próbki literackie, a sam podążył do radia, a następnie na kaziukową

imprezę, która odbyła się w auli Wyższej Szkoły Pedagogicznej przy ul. Głowackiego. W radiu, zmyliwszy czujność portiera, dotarł do Władka Ogrodzińskiego, przed którym wygłosił kilka rymowanek (wyznał później: "nakręciliśmy sporo"), zaś w auli WSP nieopatrznie wpuszczony na scenę, nie chciał z niej zejść za skarby, o czym zgryźliwie wspominał potem jeden ze sprawozdawców.

Zainteresował mnie sympatyczny, 72-letni pan Wanago, syn rolnika spod Wilna, który przybył z transportem rodaków w roku 1947 na Ziemię Odzyskaną. Kiedy przeszedł na emeryturę, zabrał się do pisania wierszy. Od lat podróżuje po kraju autobusami i pociągami, szukając wszędzie i znajdując (nie zawsze wdzięcznych) słuchaczy. Potrafi wejść do urzędu i wyrzucić z siebie niczym karabin maszynowy dwadzieścia pięć fraszek o bezrobociu i aferach gospodarczych, zatrzymać starszą panią na przystanku autobusowym, żeby zadedykować jej wiersz miłośny, przerwać zebranie sołeckie celem obrazowego opisanie biedy chłopskiej. Jego tracące myszką wiersze głoszą miłość do ojczyzny (pisze liryki wileńskie i warszawskie) oraz do ludzi, przestrzegają przed skutkiem kłótni na górze, dają receptę na godziwe życie. Pisze prostym językiem, czyta posługując się gwarą wileńską. Rozśmiesza nie gorzej niż radiowy Wincuk, ale również wzrusza. Pan Jan zapewne nigdy nie dorobi się żadnego tomiku poetyckiego, nie otrzyma honorarium autorskiego ani laurów z rąk ważnej osobistości, bowiem wszyscy dostrzegają w jego twórczości przede wszystkim literackie potknięcia(...)."

Pan Jan Wanago jest laureatem wielu konkursów na twórczość kabaretową oraz satyryczną, publikował (i publikuje nadal) swoje utwory w wielu gazetach, zbiorowych tomikach. Dorobił się już pięciu własnych tomików poetyckich wydanych przez Stowarzyszenie Przyjaciół Koszalina oraz Krajowe Bractwo Literackie: „Szczytowo-Fraszkowo”, „Ballada o wszy”, „Lato, Plaża, Bałtyk”, „Moja modlitwa”, „Nie masz jak to na ziemi”. Niestety, prawdą jest, że na ogół nie otrzymuje należnego honorarium autorskiego. Rzadkością są też gratulacje od ważnych osobistości.

Panu Janowi dziękujemy za życzenia i - jako człowiekowi pióra - odwzajemniamy się takimi samymi. Twórców ludowych z powiatu, a także innych twórców, zachęcamy do prezentacji na naszych łamach.

(ZBZ)

Turniej pożarniczy

W Szkole Podstawowej w Jezierzycach odbył się Gminny Turniej pn. "Młodzież zapobiega pożarom i 100 pytań o obronie cywilnej". W konkursie wzięło udział 62 uczestników (50 w grupie młodszej i 12 w starszej).

Turniej przebiegał na bardzo dobrym poziomie. Młodzież wykazała się wiedzą w zakresie bezpieczeństwa ppoż. i obrony cywilnej. Do szczebla powiatowego zakwalifikowali się: **Monika Słupińska** z OSP Kusowo (w grupie młodszej) i **Kamil Korewo** z OSP Kusowo (w grupie starszej).

Wójt gminy Słupsk, **Mariusz Chmiel** uhonorował zwycięzców cennymi nagrodami (radiomagnetofony, aparaty fotograficzne, kalkulatory, zegarki, piłki do siatkówki, piłki do koszykówki, rakiетки do tenisa stołowego).

Turniej zakończył wspólny obiad i pamiątkowe zdjęcie uczestników. Starostwo słupskie w jury reprezentowali **Jan Fąfara** i **Józef Tejc** - inspektorzy Wydziału PPOiZKŻ. (G.G.)

Na szczeblu powiatowym w turnieju wzięło udział 13. finalistów w dwóch grupach wiekowych: I do lat 16 (9 zawodników) i II od 16 do 19 lat (4 zawodników). Młodzież wykazała się ogromną wiedzą i wolą rywalizacji. W grupie pierwszej zwyciężyła **Monika Słupińska** z Gimnazjum w Redzikowie (gm. Słupsk). W grupie drugiej zwyciężył **Grzegorz Pajor** z Technikum Leśnego w Warcinie. Oboje będą reprezentowali nasz powiat na eliminacjach wojewódzkich. Komisji konkursowej przewodniczyli: mł. bryg. **Lech Pawluk** z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Słupsku i bryg. w st. spocz. **Andrzej Krzywulski** - wiceprzewodniczący Zarządu Powiatowego Ochotniczych Straży Pożarnych RP. Nagrody dla uczestników turnieju ufundowali: Inspektorat PZU w Słupsku, Nadleśnictwa w Damnicy i Warcinie, Zarząd Powiatowy OSP RP, Starostwo Powiatowe i Komenda Miejska PSP w Słupsku. (ak)

Konkurs plastyczny

W Słupsku odbył się finał powiatowego konkursu plastycznego „Ochrona ludności przed zagrożeniami” dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów.

Wpłynęło ponad 200 prac. Komisja konkursowa pracująca pod przewodnictwem **Grażyny Pokuć** - wicestarosty słupskiego w grupie uczniów klas 1-3 przy-

Dodatkowo komisja wyróżniła dwie prace: zbiorową uczniów klasy III Szkoły Podstawowej w Gogolewie („ Nasza Ziemia”), i **Wioletty Dalekiej** z klasy I



znała I miejsce **Marcinowi Szymaniukowi** z klasy III Szkoły Podstawowej w Budowie (praca pt. „Powódź”), II - **Kacprowi Nagaj** z klasy I Szkoły Podstawowej w Motarzynie („Jadą strażacy”), III - **Patrycji Berbec** z klasy III Szkoły Podstawowej w Smołdzinie („Strażacy ratują człowieka z płonącego domu”).

W grupie uczniów klas 4-6 - I miejsce przyznano **Beacie Piesak** z klasy VI Szkoły Podstawowej w Charnowie („Praca strażaka”), II - **Kindze Koszada** z klasy V Szkoły Podstawowej Nr.1 w Ustce („W przyjaźni ze środowiskiem”), III - **Magdzie Dobrzyńskiej** z klasy VI Szkoły Podstawowej w Smołdzinie („Pomoc ofiarom pożaru”).

W grupie uczniów klas gimnazjalnych - I miejsce przyznano **Milenie Szydłak** z klasy I Gimnazjum w Dębnicy Kaszubskiej („Niesienie pomocy ofiarom katastrof”), II - **Dagmarze Witek** z klasy II Gimnazjum w Jezierzycach („Decyzja należy do ciebie”), III - **Adrianowi Niewzorum** z klasy II Gimnazjum w Jezierzycach („Są ludzie na których można liczyć”).

Gimnazjum w Dębnicy Kaszubskiej („Naratunek naturze”).

Wszystkie nagrodzone prace, od pierwszego do trzeciego miejsca, biorą udział w finale wojewódzkim konkursu, który odbędzie się w Starogardzie Gdańskim. (JF)



Uroczyste rozdanie pucharów drużynom OSP

Sprawni pożarnicy

Na stadionie sportowym w Główczych rozegrano międzygminne zawody sportowo-pożarnicze. Uczestniczyły OSP z Damnicy, Główczy i Potęgowa.

Mimo deszczu rozegrano konkurencje w grupie mężczyzn, chłopców do lat 16, dziewcząt do lat 16 i kobiet. Zmaganiom strażaków przyglądał się **Stanisław Kądziela** - starosta słupski, prezes Zarządu Powiatowego Związku OSP RP. Konkurencje prowadził komendant miejski Państwowej Straży Pożarnej w Słupsku **st. bryg. inż. Adam Biechoński**. Nagłośnienie i oprawę artystyczną (popularne piosenki) zapewnił GOK w Główczych. Główny organizator zawodów **Czesław Kosiak** - wójt gminy Główczyce ufundował dla najlepszych drużyn 8 pucharów.

W grupie mężczyzn I miejsce zajęła OSP Damnica, II - OSP Łupawa, a III - OSP Potęgowa. W grupie chłopców do lat 16 I miejsce przypadło też OSP w Damnicy, a II - OSP w Łupawie.

W grupie dziewcząt do lat 16 zwyciężyła OSP Damnica przed OSP w Łupawie. W grupie kobiet I miejsce zajęła OSP w Łupawie. Spożycie tradycyjnej grochówki umiłał zespół „Kłęcianki” z Kłęcina.

Jan Fąfara